

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 —
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
3.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 22.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 28 stycznia 1932 r.

Rok XXVI.

Nasz program przebudowy ustroju społecznego.

I.

Zarzuca się nieraz Chrześcijańskiej Demokracji, że nie posiada programu przebudowy ustroju, wyrastającego z potrzeb chwili obecnej. Ideologia chrześcijańsko-społeczna, której podstawowym sformułowaniem jest encyklika „Rerum novarum“ zawiera niewątpliwie prawdy wieczne i zasadnicze, których pełne urzeczywistnienie dopiero rozwiązałoby sprawę społeczną... Czujemy to my, którzy przeżyliśmy i wciąż jeszcze przeżywamy dobę eksperymentów społecznych i ustrojowych, lepiej, niż zrozumieć to mogły dawniejsze pokolenia, że niema idealnej formy ustrojowej. Żaden ustrój nie stworzy „raju“ na ziemi, o ile się nie zmienią dusze ludzkie. A tego cudu może jedynie chrześcijaństwo dokonać.

Z niewiary w „raj ziemski“ nie wynika jednak, by nie miała istnieć możliwość stworzenia ustroju, w danych warunkach najlepszego, któryby odbudował zdrową równowagę społeczną, zachwianą przez kapitalizm i walkę klas. Chodzi o wytworzenie warunków możliwie najkorzystniejszych dla rozwoju sił moralnych... A warunki te zaistnieją wtedy, gdy zniknie nędra i niesprawiedliwy rozdział dóbr. Do celu tego nie prowadzi jednak zrównanie wszystkich w nędzy, jak to uczynił bolszewizm, w tempie szybkim, a co socjalizm wolniej chce przeprowadzić. Sprawiedliwość a równość — to rzeczy różne. Trudno by leń i pijak mieli to samo, co człowiek twórczy i pracowity. Chodzi jednak o to, by każdy otrzymał słuszną wynagrodzenie za pracę swą, według jej wartości, i by otworem leżało pole dla zdrowej przedsiębiorczości.

Czy jest droga do tego celu i jaka? Dojrzałe sformułowanie nowego światopoglądu ustrojowego nie może być wynikiem jakiegos szczęśliwego błysku myśli. Nie można go „napisać“ przy zielonym stoliku... Idee ustrojowe muszą wyrosnąć z rozwoju dziejowego, powoli i organicznie, muszą przejść przez odpowiednie filtry oczyszczające...

Ruch chrześcijańsko-społeczny jest w tym szczęśliwym położeniu, że jego ideologia ma za sobą najwyższy z autorytetów ziemskich: Stolicę Apostolską. W czterdziestolecie wiekopomnego „Rerum novarum“ przemówił znowu Rzym, (Ciąg dalszy na str. 2).

Litwinow przyjeżdża do Berlina.

„Germania“ dąży do rozbrojenia Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 27. 1. Dzisiaj przedpołudniem przybywa do Berlina sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych Litwinow. Zabawi on tutaj jeden dzień i między innymi zostanie przyjęty zarówno przez sekretarza stanu w urzędzie dla spraw zagranicznych dr. Bülowa jak i też przez kanclerza Brüninga. Według źródeł

niemieckich, Litwinow przedstawi niemieckim sferom urzędowym charakter i przebieg rokowań o pakcie nieagresji (nienapadaniu) a w szczególności ostatnio parafowany polsko-sowiecki pakt o nieagresji.

Niemcy pocieszają się tem, że od parafowania do podpisania tego paktu jest

jeszcze droga daleka, tembardziej, że jednoczesne uzależnienie od zawarcia paktów przesiwnapastniczych między państwami odrazu odsuwa praktyczne następstwa natychmiastowego wejścia w życie. Poza tem sfery niemieckie nie mają pewnego rodzaju zadowolenia, że treść paktu nie zawiera gwarancji granic, których rzekomo Polacy domagali się w ciągu całego okresu trwania rokowań z Sowietami.

Głosy prasy są naogół jednolite i wiadać reżyserję urzędu dla spraw zagranicznych, który na wczorajszej konferencji dla prasy niemieckiej udzielił dziennikarzom niemieckim odpowiednich zleceń. Z głosów dzienników zasługuje na uwagę jedynie artykuł „Germanji“, która w konsekwencji dochodzi do stwierdzenia, że z punktu widzenia niemieckiego należy powitać dojdzie do skutku systemu układów przeciwnapastniczych na wschodzie Europy, albowiem w ten sposób następuje dalsze odprężenie sytuacji politycznej, która usunie dla tych państw pozory pozostawiania ciągle z bronią u nogi i prowadzenia ustawicznych dalszych zbrojeń.

„Germania“ pisze dalej, że tylko ci w Niemczech, którzy grali na kartę rosyjską, mogą się czuć niezadowoleni, albowiem nie rozumieją oni ani znaczenia ani doniosłości układów. AR.

Na marginesie powyższego wypada zauważyć, że 10 bm. w art. wstępnym pt. „Dokoła paktu o nienapadaniu“ wysunęliśmy uwagę: „Sowiety wesprą swych berliński przyjaciel twierdzeniem, że pakt o nieagresji stwarza bezpieczeństwo — nic nie stoi na przeszkodzie do rozbrojenia“.

Jak wynika z artykułu „Germanji“, Niemcy pragną wykorzystać pakt o nieagresji w celu pozbawienia Polski prawa obrony swych granic. Ten manewr niemiecki nie ma dużo widoków powodzenia. Cały świat wie, że kontrola zbrojeń rosyjskich jest niemożliwa i że sąsiedzi Sowieców choćby mieli całą granicę wytapetowaną paktami o nieagresji nie mogą ani na chwilę wypuścić karabina z garści.

Katastrofa górnicza w Anglii

Londyn, 26. 1. (PAT) W kopalni węgla Rondra, w której znajdowało się około 30 górników wydarzyła się eksplozja. Dotychczas wydobyto 10 górników, którzy są lekko ranni. Przypuszczają, że żaden z górników nie poniósł śmierci.

Londyn, 26. 1. (PAT) Donoszą z Lympe, że w kopalni, gdzie wczoraj nastąpiła katastrofa znaleziono jeszcze ciała 6 ofiar, wobec czego ogólna liczba ofiar katastrofy wzrosła do 10. Pożar trwa dotychczas. M. in. zginął zatruty wydobycymi się gazami śpiewak John Ewans, który dobrowolnie brał udział w akcji ratunkowej.

Inżynier porażony prądem poniósł śmierć na miejscu.

Z Gdyni telefonują: Podczas badania stacji i transformatorów w szpitalu woj-skowym w Oksywiu wskutek nieostrożnego dotknięcia się do przewodu wysokiego napięcia poniósł śmierć na miejscu inż. Zenon Kozanecki.

S. p. inż. Kozanecki był poprzednio dyrektorem elektrowni w Włocławku.

Podpisali historyczną umowę.



LITWINOW

Sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych Litwinow i poseł pełnomocny rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie — Patek podpisali dnia 25. I. 1932 r. umowę o nieagresji (nienapadaniu) obu mocarstw.



PATEK

Niemcy gdańscy zaniepokojeni projektem przeniesienia dykcji kolejowej polskiej z Gdańska do Bydgoszczy.

Gdańsk, 27. 1. (PAT) Wszystkie pi-sma niemieckie podają wiadomość o debatach w komisji budżetowej nad wnioskiem pos. Rzóski w sprawie przeniesienia dykcji kolejowej polskiej z Gdańska do Bydgoszczy.

„Danziger Volksztg.“ pisze: Koła prawicowe Gdańska żądają przeniesienia dykcji z Gdańska za względów politycznych. Wszyscy nacjonaliści idą ręką w rękę, ale trzeba pamiętać, że nawet te koła nacjonalistyczne, które żądają przeniesienia dykcji, nie mogą nie przyznać, że fakt ten przyniesie wielkie straty życiu gospodarczemu Gdańska.

„Danziger Neueste Nachrichten“ uważają ze swej strony, że wniosek pos. Rzóski nosi raczej charakter demonstracyjny, gdyż Polska zdaje sobie sprawę z tego, że przeniesienie dykcji po-ciągnie za sobą zmniejszenie ilości głosów polskich w Gdańsku.

„Danziger Landesztg.“ uważa, że wycofanie dykcji, o ileby zostało dokonane, byłoby wykonaniem prawem ustalonych zobowiązań polskich.

Nacjonalistyczna „Danziger Allgemeine Zeitung“ podaje wiadomość powyższą bez uwag.

Dyskusja na platformie dwuletniego moratorium.

Niemcy okazują łaskawie ochotę do zgody.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 27. 1. Zamiast rokowań niemiecko-francusko-angielskich w sprawie reparacji, które w poprzednim tygodniu wypełniły zadania dyplomatów trzech państw, obecnie toczą się tylko układy pomiędzy Anglią i Francją, podczas gdy Niemcy zostały usunięte na bok. Przedmiotem rokowań jest nowa propozycja angielska przedłużenia moratorium na przeciąg dwóch lat. Propozycja angielska idzie w tym kierunku, ażeby nowe odroczenie było całkowite i wyłączało nawet te nieznaczne płatności, do jakich Niemcy zobowiązane były na podstawie moratorium Hoovera.

Francja ze swej strony jednak domaga się nadal utrzymania wyplat bezwarunkowej części odszkodowań, oraz zachowania całego mechanizmu planu Younga. Wprawdzie kanclerz niemiecki dr. Brüning oświadczył, że rząd niemiecki może zgodzić się tylko na ostateczne uregulowanie kwestji odszkodowań przez całkowite jej skreślenie, obecnie jednak po stwierdzeniu, że wynurzenia te storpedowały konferencję w Lozannie, dają się słyszeć tutaj bardziej pojednawcze tony.

W Urzędzie dla Spraw Zagranicznych dyrektor departamentu dr. Ritter o-

świadczył wczoraj wobec dziennikarzy zagranicznych, że Niemcy zdecydowane są przyjąć moratorium ogólne w tej formie, jaką proponuje Anglija. Główne trudności zatem, zdaniem p. Rittera, czyni Paryż. To oświadczenie obliczone na propagandę w prasie anglosaskiej zostało natychmiast przez dziennikarzy angielskich przetelefonowane do Londynu, gdzie wywołało pewnego rodzaju zadowolenie, albowiem przyjęcie moratorium oznacza opuszczenie poprzedniego nieprzejednanego stanowiska zajętego przez kanclerza Brüninga. AR.

Nasz program przebudowy ustroju społecznego.

(Ciąg dalszy).

I wskazał drogę na dziesięciolecie, nadal kształt temu, co było dotąd przedmiotem pragnień i rozważań. Kościół miał zawsze dar wychwytywania w ideach stulecia tego, co w nich jest zdrowe i prawdziwe. Tym prawdziwym dorobkiem faszyzmu — w przeciwieństwie do jego zabójczych dla zdrowia społecznego zasad przymusu i rządów jednej partii — był **ustrój korporacyjny**.

Zasadę przebudowy korporacyjnej ustroju włączył już do programu **Chrześcijańskiej Demokracji kongres katowicki**. Idea ta powoli, jak zdrowe ziarno, już się rozrasta w umysłach i nabiera charakteru sztandarowego hasła. Sztandar ten poczyna coraz wyżej się wznosić i płynąć ponad rosnącymi szybko szeregami odradzającego się ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Jaką jest treść tej nowej ideologii, o tem mówił obszernie na ostatniej Radzie Naczelnej Stronnictwa Ch. D. w głęboko ujętym referacie **ks. Jan Piwo-warczyk z Krakowa**.

Kryzys, który dziś przeżywamy, jest **podwójny**: gospodarczy i społeczny. Kryzys gospodarczy, to **niedostatek szerokich mas, kryzys społeczny, to brak organizacji współzycia i współdziałania ludzi i warstw społecznych ze sobą**. Oba zagadnienia splatają i przenikają się wzajemnie, i trzeba je **łącznie** traktować.

Toczy się wielki spór na ten temat, czy kryzys obecny ma charakter strukturalny (tj. ustrojowy, odnoszący się do całej budowy społeczno-gospodarczej), czy też tylko cykliczny (tj. powracające co do pewien czas przesilenie, spowodowane nadprodukcją). Socjologowie katolicy twierdzą, że **jedno i drugie**.

Kryzys ustrojowy widział już **Leon XIII** w encyklice „*Rerum Novarum*“. Polega on na **niesprawiedliwym podziale bogactw**, na skupieniu kapitału stałego i akumulacji płynnego („napływ bogactw do rąk niewielu przy równoczesnym zubożeniu mas“) i na „proletaryzacji (zubożeniu) mas“, które zostały dzięki liberalizmowi gospodarczemu „wolnej konkurencji“ odepchnięte od posiadania kapitału wytwórczego (warsztatów i narzędzi pracy) i od posiadania kapitału finansowego. Zachodzą tu dwa zjawiska znamienne: **własność wytwórcza znalazła się w ręku garści przemysłowców, kapitał finansowy w ręku bankierów**. Zapanowała w okresie liberalizmu **dyktatura ciężkiego przemysłu w stosunku do mas, a dyktatura finansowa w stosunku do mas pracujących i do ciężkiego przemysłu**. (Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Mr. Gerard w wywiadzie udzielonym „*New York Times*“ oświadczył, że 59 finansistów decyduje o losie gospodarstwa St. Zjedn. A Mr. Taddon, prezes komisji banków i waluty w Izbie Reprezentantów powiedział publicznie w dniu 3. 7. 1930 r., że grupa Morgana kontroluje całą walutę międzynarodową).

Stan to jest **przeciwny naturze**. Podkreślamy ciągle, że prawo do posiadania własności jest prawem naturalnym, nie pozytywnym (tj. przez ludzi ustanowionym). Wyprowadźmy stąd wniosek: **ustrój, który milionowym masom uniemożliwia zaspokojenie prawa naturalnego, jest przeciwny naturze**. Tem się tłumaczy rewolucyjne ruchy proletariatu, a i powodzenie komunizmu. Autorem „*Commentaire pratique de l'enc. Rerum Novarum*“ (Komentarz praktyczny do encykliki „*Rerum Novarum*“) mówią: „jeśli robotnicy chcą własności zbiorowej, to tylko dlatego, że **zważyli w możność zdobycia własności prywatnej**“.

Do tego strukturalnego przesilenia przyłączyło się jeszcze przesilenie cykliczne. Tym razem ma ono charakter **finansowy, kredytowy**; pochodzi z **niezdrowej spekulacji finansjery**.

To w porządku gospodarczym. A w porządku społecznym mamy od połowy w. XIX utajony, dziś otwarty, kryzys strukturalny (ustrojowy). Polega on na **walce klas, egoistycznej i anarchicznej** (tj. nie uznającej żadnej władzy). Jego źródłem jest brak autorytetu. W średniowieczu były nim — stany i cechy. Dziś autorytetu nie ma. Państwo nim

Warszawa, 26. 1. (PAT.) Sprawozdanie z 46 plenarnego posiedzenia sejmku z dnia 26 stycznia br. Izba przyjęła w trzecim czytaniu nowelę do rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o utworzeniu przedsiębiorstwa **Polskie Koleje Państwowe**. Następnie przyjęła po referacie posłanki Wolskiej (BB) projekt ustawy o ratyfikacji konwencji, dotyczącej **traktowania jeńców wojennych** i projekt ustawy o ratyfikacji konwencji o **ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa**. Dalej przyjęła izba konwencję z Indjiami o **stosunkach handlowych**.

Polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniach socjalnych.

Zkolei poseł Surzyński zdawał sprawę z komisji spraw zagr. o rządowym projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji **umowy między Polską a Rzeszą Niemiecką o ubezpieczeniach społecznych**, podpisanej wraz z protokołem końcowym w Berlinie dnia 11 czerwca br. Dotychczasowy stan bezkontraktowy dawał się bardzo niepożytnie odczuwać w naszych województwach zachodnich. Umowa obejmuje **wszystkie rodzaje ubezpieczeń społecznych z wyjątkiem ubezpieczeń od bezrobocia**. Umowa opiera się na zasadzie **równych świadczeń dla obywateli drugiego państwa oraz wzajemnego uwzględniania** przez instytucje ubezpieczeniowe okresu przebytego w ubezpieczeniu drugiego państwa. M. in. umowa załatwia długotrwałe spory w sprawie **ubezpieczeń inwalidzkich** co do tych osób, które jeszcze nie osiągnęły renty, ale mają już tzw. **ekspektatywę**. Korzyści z tej umowy odnosi skarb nasz, ubezpieczeni i instytucje ubezpieczeniowe. Można przyjąć, że **nadwyżka na korzyść Polski i jej bilans płatniczy z tytułu tej umowy wynosić będzie od 2—3 milionów zł**. Projekt ustawy ratyfikacyjnej przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Echa Świecia.

Zkolei poseł Staniewicz referował rządowy projekt ustawy o **rybołówstwie**. Projekt przyjęto. Dalej uchwalila izba **wydać sądom posłów Mazura, Sachę i Daneckiego**. Poseł Stypulkowski (Kl. Nar.) omawiając zajęcia w Świeciu, w których brał udział posłowie Sacha i Mazur,

Sejm radzi.

przeciwiła się imieniem Klubu Nar. wydanu tych posłów, przyczem dopatruje się **systemu** w wydawaniu posłów z Kl. Nar., w szczególności z **Wielkopolski**.

O kolejarzy.

Imieniem komisji budżetowej poseł Rzóska (BB) przedstawił wniosek NPR w sprawie ustawy o **zaopatrzeniu emerytalnym** stałych pracowników w przedsiębiorstwie **Polskie Koleje Państwowe** i **zaopatrzeniu** pozostałych po nich **wdów i sierót, oraz o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki**, tudzież wniosek PPS w tej samej sprawie. Komisja budżetowa wypowiedziała się za **odrzuconiem** tych wniosków.

Równocześnie zreferował poseł Rzóska wniosek PPS w sprawie **pragmatyki służbowej kolejarzy**, który również komisja komunikacyjna proponuje odrzucić, wyrażając przytem zdanie, że **unormowanie** stosunku służbowego pracowników PKP winno nastąpić przez Radę Ministrów. Minister komunikacji oświadczył też, że Rada Ministrów zamierza w najbliższym czasie zrealizować **pragmatykę** służbową pracowników PKP w miarę możliwości z uwzględnieniem słusznych ich postulatów. Komi-

sja wnosi więc o **odrzuconie** wniosku PPS, co uchwalono.

Następnie marszałek Świtalski odesłał do komisji komunikacyjnej rządowy projekt ustawy o **rozdziale i przeznaczaniu** pozostałych majątków po **kolejowych kasach chorych**.

Monopol tytoniowy w nowej szacie Co będzie z kontrolą?

Przy pierwszym czytaniu rządowego projektu o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa **Polski Monopol Tytoniowy** zabrał głos poseł Rymar (Kl. Nar.) który zarzuca, że projekt jest **nienależyście** obmyślany i dopatruje się w fakcie przedłożenia tego projektu **chęci** stworzenia precedensu do **usunęcia z pod kompetencji sejmku całej gospodarki monopolowej**. Projekt odesłano do komisji.

Przy pierwszym czytaniu projektu ustawy o **nadaniu ziemi żołnierzom Wojsk Polskich** pos. Lucki (Kl. Ukr.) protestuje imieniem klubu przeciwko projektowi, twierdząc, że **godzi** on ręką w interesy ludności ukraińskiej. Projekt ten odesłano do komisji reform rolnych.

Następne posiedzenie w piątek.

Litwini chcą obalić ustrój Kłajpedy i wcielić ją do swego terytorjum.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 27. 1. Nacjonalistyczna agencja Telegraphen-Union donosi z Kłajpedy, że w tamtejszych kołach rządowych dyrektorjatu utwierdza się coraz bardziej przekonanie, że **niebawem nastąpi litewski zamach stanu i całkowite przyłączenie** tego miasta do Litwy przy **jednoczesnym zniesieniu obowiązującego dla Kłajpedy międzynarodowego statutu**.

Gubernator Kłajpedy Merkis bawił dłuższy czas w Kownie i powrócił z wszelkimi pełnomocnictwami **zławienia** separatystycznego ruchu w Kłajpedzie, podlegającego jak twierdzą Litwini przez Niemców Rzeszy. **Litwini zarzucają Niemcom kłajpedzkim nielojalność wobec państwa litewskiego** a zwłaszcza kierują ciężkie zarzuty przeciwko nie-

mieckiemu generalnemu konsulowi w Kłajpedzie, który miał dopuścić się naruszenia ordynacji paszportowej i wizowej, **jakoteż mieszania się do wewnętrznych spraw litewskich**. Dyrektorjat w Kłajpedzie twierdzi natomiast, że **rolnicy w Kłajpedzie, którzy przyjechali do Berlina odbywali z niemieckimi urzędnikami tylko prywatne rozmowy, dotyczące rzekomo rozszerzenia eksportu z tego terytorjum do Niemiec**.

Litewskie Ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do Niemiec notę protestującą przeciwko mieszaniu się konsula kłajpedzkiego w wewnętrzne sprawy litewskie i domagając się jego odwołania. Do tej pory **Niemcy nie udzielili odpowiedzi, starając się zbagatelizować protest litewski**. AR.

Japończycy zajęli Charbin.

4000 strzelców morskich w Szanghaju. W Genewie „energicznie protestują“

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 27. 1. Międzynarodowa agencja telegraficzna donosi z Mukdenu, że **wojska japońskie zajęły wczoraj Charbin bez oporu ze strony chińskiej**. Trzy czwarte północnej Mandżurji znajduje się zatem w rękach Japonji. Chińska brygada, która stanowiła załogę miasta podporządkowała się tzw. **niezależnemu rządowi mandżurskiemu** i opuściła miasto oraz okopała się w pobliżu. W czasie zajmowania Charbina przez **Japończyków 30 chińskich policjantów i 20 osób cywilnych miało zostać zabitych**.

Zajęcie Charbina wywołało **niezwykle zaniepokojenie w Moskwie**. W sowieckich kołach rządowych przypuszczają, że **dalszy pochód Japończyków jest**

być nie może. W ustroju bowiem liberalnym „państwo“ jest wartością zmienną i niestabilną. Stąd **przerzucanie się jednego i tego samego państwa z jednej ostateczności w drugą**. Stąd jego bezsilność wobec machinacji banków i kapitalistów. W Brazylii zniszczono w tym roku **650 tys. worków kawy** a istnieje projekt **opalenia wozów kolejowych brykietami z kawy**; w Argentynie spalono **olbrzymie masy kukurydzy**. W Stanach Zjedn. projektuje się **spalenie 4 miliardów bali bawełny**. Nawet więc, bo rząd amerykański na życzenie przemysłowców zabronił w Oklahomie dalszego wydobycia ropy.

Cykliczny kryzys będzie przezyciężony w paru latach. Ale strukturalny

bezpośrednim zagrożeniem interesów rosyjskich na Dalekim Wschodzie.

Również w Szanghaju napięcie wzrosło w bardzo wielkim stopniu. Ultimatum japońskie nie zostało przez Chińczyków przyjęte. W mieście skoncentrowanych jest w tej chwili **17.000 wojsk chińskich przeciwko 4.000 Japończykom**. AR.

Amerykane są oburzeni.

Nowy Jork, 26. 1. (PAT.) Waszyngtoński korespondent pism tutejszych donoszą, że **władomość o wyładowaniu w Szanghaju japońskich strzelców morskich wywołało tam duże wrażenie**. Sądzą, że departament stanu nie będzie

pozostanie. I dalej będzie wytwarzał stan chorobowy w organizmie ludzkości. Nawet choćby znikną bolszewizm. Bo **bolszewizm, jak i socjalizm jest jego skutkiem, a nie przyczyną**. Dla ruchu katolicko-społecznego otwiera się **pole do pracy wielkie i wdzięczne**. Istotnie tylko on zna sposoby uleczenia kryzysu. Nie nacjonalizm, nie liberalizm, nie ruchy chłopskie, nie socjalizm.

Jak? Odpowiedź znajdziemy w literaturze katolicko-społecznej, w pierwszym rzędzie w enc. „*Quadragesimo anno*“.

Pius XI w enc. „*Quadragesimo anno*“ podejmuje zagadnienie kryzysu ustroju. Jak je rozwiązuje, przedstawimy w następnym artykule.

Dr. A. N.

skłonny tolerować interwencji Japonji w koncesji międzynarodowej w Szanghaju i zastanawia się **nad podjęciem energicznych kroków samodzielnych** bądź w porozumieniu z **Wielką Brytanią**.

Obrazy Ligi Narodów.

Genewa, 26. 1. (PAT.) Po krótkim posiedzeniu, poświęconem załatwieniu kilku spraw drobnej wagi Rada Ligi Narodów odroczyła się do jutra. Następnie członkowie Rady z wyjątkiem delegatów Chin i Japonji, czyli tzw. **komitet 12 zbrali się na tajną naradę w sprawie Mandżurji**. Ponieważ Rada stoi na stanowisku, że do spraw dawniejszych, przekazanych komisji ankietowej niema powodu powracać **omawiano jedynie ostatnie wydarzenia w szczególności sytuację w Szanghaju**. Sprawa ta w wysokim stopniu interesuje członków Rady.

Po dyskusji postanowiono, że **uczynione zostanie w tej sprawie nieoficjalne wystąpienie u przedstawicieli Chin i Japonji**. Podkreślić należy, że w ciągu dyskusji bardzo energicznie i jednomyślnie podkreślano **konieczność respektowania (poważania) traktatów i integralności (całości) terytorjalnej członków Ligi**. Przewiduje się także, że na jednym z najbliższych posiedzeń Rady złożona będzie deklaracja co do respektowania nie tylko pod względem terytorjalności, lecz także administracyjnej integralności Chin.

30-lecie telegrafji bez drutu

Triumf myśli ludzkiej.

(h) Telegrafja bez drutu obchodziła swój jubileusz. Przed 30 laty udało się Marconiemu i jego pomocnikom przenieść pierwszą depeszę przez Ocean Atlantycki.

Eksperyment ten, dziś już historyczny, dokonany został na jednym z wysokich wzgórz Nowej Funlandji. Nie wiedząc jeszcze, czy fale elektryczne idą w linii prostej czy też w paraleli do łuku, jaki zatacza na przestrzeni Europa-Ameryka kula ziemską, ułokował Marconi swoją stację odbiorczą na najwyższym szczycie skalistego wybrzeża Funlandji a antenę przymocował do balonów, puszczonych w powietrze. Sześć dni trwał mozolny transport instrumentów na szczyt skały. W pierwszych 5 dniach po urządzeniu stacji przesładowało genialnego wynalazcę nieszczęście. Nad Nową Funlandją rozpełtała się straszna burza, która balony a razem z nimi i anteny zrywała. Marconi i jego towarzysze Kemp i Paget rozpaczali. Każdy dzień był dla nich okropnym zawodem. Dopiero pod koniec piątego dnia udało się poraz pierwszy usłyszeć o umówionej godzinie trzykrotnie „S“, podane przez stację nadawczą Polthu zgodnie z planem, w odstępach, zgóry ustalonych. Marconiemu wydawało się, że w zrozumiałem pod-

nieceniu chora wyobraźnia kazała mu słyszeć to, co słyszeć tak gorąco pragnął. Kiedy jednak nazajutrz znaki w oznaczonych z góry czasokresach się powtórzyły, nie wątpił już, że eksperyment się udał i że telegrafja bez drutu stała się możliwą.

Nazajutrz pojawiła się w prasie wiadomość o odkryciu Marconiego w niezwykle skąpych notatkach, które zdradzały poważną podejrzliwość. Marconiego spotkał srogi zawód. Zamiast z uznaniem ludzkości dla tryumfu myśli ludzkiej spotkał się z głosami, które cały eksperyment uważały za „humbug“. Doszło do tego, że pewna wielka angielsko-amerykańska fabryka trudniąca się budową kabli morskich, zaskarżyła Marconiego o odszkodowanie za szkodenie jej interesom przez reklamę, pozbawioną podstaw rzeczowych.

W kilka miesięcy później sytuacja zmieniła się radykalnie. Korzystając z doświadczenia ulepszył Marconi swoje aparaty i nadał w obecności przedstawicieli świata nauki i prasy telegram, składający się ze słów, który na drugiej półkuli gładko przejęto. Zwycięstwo było tak przekonujące, że koła, najbardziej wrogie Marconiemu, musiały zamiknąć.

Marconi należy do tych nielicznych wynalazców, którzy w sławie i bogactwie mogli być świadkami niebywałego rozrostu pola pracy technicznej, jakie ludzkości udostępnił. Marconi nie spoczął na laurach, interesuje się on dziś

Wiesz MAMUSIU!



1180) odkąd dajesz mi tego Scotta jestem najsilniejszy w klasie.

EMULSJA SCOTTA

znakomita odżywka witaminowa dla dzieci.

Wzmacnia i rozwija organizm dziecka i chroni go przed krzywicą (angielską chorobą) i chorobami zakaźnymi, jak: koklusz, dyfteryt, szkarlatyna, grypa itp. Leczący jedynie tylko oryginalnej Emulsji Scotta, naśladownictwa bowiem są matowartościowe.

Wcale nie wygląda na żyda.



W Nowym Jerku zmarł Paweł Warburg, właściciel domu bankowego, który zawsze stał na usługach Niemców. Warburg pochodził z Hamburga i był żydem. Był cesarz Wilhelm, chociaż nie lubił żydów, przyjaźnił się z Warburgiem. W czasie wojny podejmował Niemcy z banku Warburga ogromne sumy na akcję szpiegowską w Ameryce.

Uchwały socjalistycznej międzynarodówki.

Za Niemcami — przeciw planowi Younga.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 26. 1. Odbijająca swą roczną sesję druga socjalistyczna międzynarodówka na posiedzeniu odbytem w Kolonii przyjęła rezolucję, wypowiadającą się przeciwko płaceniu odszkodowań przez Niemcy i wykonaniu zobowiązań wynikających z planu Younga.

Międzynarodówka socjalistyczna oświadcza jednak, że państwa, które mają do płacenia długów wojenne na rzecz Stanów Zjednoczonych popadłyby w nieznosną sytuację, o ileby nie otrzy-

jeszcze każdym nowym wynalazkiem w dziedzinie radiotelegrafji i radjofonji i sam — jak wiadomo — ulepsza wynalazki, koronując dzieło swoje zapaleniem lamp przy pomocy fal elektrycznych na odległość tysięcy kilometrów.

mały niemieckich świadczeń i ze swej strony musiałyby w dalszym ciągu płacić swe zobowiązania. Międzynarodowe traktaty nie mogą być jednostronnie zerwane lub rozdarłe, jednak wypełnienie ich nie może nastąpić pod presją i przy użyciu siły.

Wszystkie stronnictwa socjalistyczne Europy wypowiadają się jednogłośnie przeciwko fali protekcjonizmu celnego, za stabilizacją waluty i anulowaniu długów wojennych. AR.

Papież o rozwiązaniu zakonu Jezuitów w Hiszpanji.

Rzym, 26. 1. (PAT) Wiadomość o rozwiązaniu zakonu Jezuitów wywołała wielkie wrażenie w kołach Watykanu. Tekst dekretu nadszedł na chwilę przed uroczystym odczytaniem orędzia, proklamującego cnoty założyciela stowarzyszenia misjonarzy Błogosławionego Wincentego Palotti.

Papież głęboko wzruszony wypowiedział dłuższą mowę o ostatnich przesładowaniach Kościoła w Hiszpanji, Meksyku i Rosji, protestując gorąco przeciwko akcji terrorystycznej w stosunku do Kościoła i jego przedstawicieli. Jednocześnie Papież podniósł wielkie zasługi tych, którzy z całym zaparciem znoszą przesładowanie, szerząc naukę Chrystusową.

Praktyczni Szwedzi. Wobec nakazu rozbrojenia floty wojennej, Szwedzi przebudowują swoje pancerniki na mieszkania dla bezdomnych.

ANTONI MARCZYŃSKI



KUZNIA ŚMIERCI

(Ciąg dalszy.)

Rozdział XXVIII.

Strzał w nocy.

Daisy odłożyła książkę, a sięgnęła po gazetę, przypuszczając, że taką lekturą łatwiej rozpędzi chmurę czarnych myśli, nie pozwalających jej zmrzyć oka już trzecią noc z rzędu. Gdzie tam! Wiadomość o szczęśliwym przelocie sterowca „R. 104“ ponad Oceanem Spokojnym obchodziła ją równie mało, jak kronika nieszczęśliwych wypadków w Moskwie. a depesza o przybyciu delegatów do Warszawy zwiększyła tylko jej zdenerwowanie...

— Boże, jak ten czas pędzi nieubłaganie, — westchnęła, odsuwając dziennik. Zaledwie tydzień upłynął od chwili, gdy przekroczyła próg tego domu, przekonana, że najtrudniejszą część śmiałego przedsięwzięcia ma już poza sobą, że reszta będzie, drobiazgiem, skoro przybyła do Rosji szczęśliwie, skoro ma tutaj Jacka, wypróbowanego sprzymierzeńca, i skoro mieszka pod dachem profesora Rusanowa, rozkochanego w niej, uszczęśliwionego, iż raczyła skoryzystać z jego zaproszenia. Nie marzyła nigdy o tem, by udało jej się przybyć do Moskwy w tak pomyślnych okolicznościach, a nieoczekiwana dawniej impreza z wycieczką dziennikarzy napa-

wała ją otuchą i utrwałała optymistyczny nastrój. Daisy liczyła na to, że bolszewicy całą swą podejrzliwą czujność i uwagę zwrócą na delegatów, przez co ona i Jack zyskają większą swobodę działania...

Przeliczyła się, niedoceniając azjatyckiej przebiegłości i obludy swoich przeciwników, i dzisiaj z wspaniałych płomieni jej optymizmu pozostały tylko dogasające zgliszczą...

Po wycieczce, w czasie której prezes delegatów otrzymał od kolegów żartobliwy przydomek: „tygrys“ (z powodu zielonych pręg na rąglanie), odbyła się pożegnalna kolacja w domu profesora Rusanowa. Profesor był w świetnym humorze, a odpowiadając na toast „tygrysa“ wyraził przypuszczenie, iż zapewne niejednemu z towarzyszy-delegatów dzisiejsza Rosja tak przypadła do gustu, że pragnęłyby tu pozostać na stałe.

— Na stałe to nie, — odezwał się delegat angielski, — ale skoro już tutaj jestem, chciałbym chętnie zwiedzić inne miasta prócz Moskwy.

Daisy zadrżała wówczas, lecz zdobyła się na to, by ani nie rzucić okiem w stronę rodaka; bo owym delegatem angielskim był przecież Jack, a jej zacy przyjaciel i opiekun... dla niej chciał tutaj dłużej pozostać, czuć nad nią i dopomóc jej w niebezpiecznym, szalonym pochodzie do celu, jaki sobie wytknęła... I nie mogła mu podziękować chociażby spojrzeniem, nie mogła się zdradzić, że zamiar tego rzekomo obcego rodaka ją obchodzi żywo, cieszy ją i nową otuchą napawa.

— Ja również jakiś czas pozostanę, — rzekł polski delegat, gładząc swoją wspaniałą brodę; — zamierzam napisać

większe dzieło o niebywałym rozkwicie dzisiejszej Moskwy i przeto muszę uzupełnić swoje notatki.

Obecni przy tem dygnitarze bolszewicy wyrazili swą wielką radość, przyrzekli wszelkie ułatwienia, swobodny dostęp do biura statystycznego, zaś Anglikowi ofiarowali samochód do dyspozycji, lecz Daisy znała się już na wschodniej obludzie; wiedziała, że cała armja szpiegów będzie czuwała nad każdym ich krokiem, i zatrwożyła się o Jacka. Chciała z nim zamienić kilka słów, kiedy wstawali od stołu, ale Rusanow nie spuszczał jej z oka. Nawet przy pożegnaniu nie miała sposobności powiedzieć mu coś więcej ponad konwencjonalne zdanie, że zapewne nieraz odwiedzi ją, swoją rodaczkę i sir Jamesa; nawet uścisk dłoni, jaki wymienili był skrupowany, zdawkowy, przez wzgląd na cenzurę tyłu argusowych spojrzeń.

Powróciwszy do swojego pokoju stwierdziła brak fotografii, przeznaczonej dla Rusanowa, który się o nią od kilku dni przymawiał, i znalazła karteczkę od Jacka. Szyfrę znała na pamięć, to też odczytała to zdanie bez kłucza i płynnie, jakby notatkę w gazecie:

„Panuj nad nerwami, Daisy Najdroższa, ufaj mi i wierz, że nie zataję przed Tobą prawdy, chociażbym Ciebie miał stracić,

Twój wierny Jack“.

Ufała mu. Znała jego uczciwość i wiedziała, że naprawdę wolałby ją stracić, niż wznosić gmach swego szczęścia na kłamstwie i cudzej krzywdzie. Rozczuliły ją te proste słowa, ta gotowość do poświęceń, to przyjacielskie upomnienie: „panuj nad nerwami, Daisy“. Miał rację; nerwy coraz częściej odnawiały jej postuszeństwa, zwłaszcza po

niezapomnianem zajściu z Wierą. Było to jeszcze wówczas, gdy jacht „Wołga“ przecinał naukow Morze Egejskie, biorąc kurs na Dardanele. Obie kobiety zaprzyjaźniły się w czasie dotychczasowej podróży, i Daisy, kierując się jakimś nieostrożnym odruchem, wyjawiała córce profesora Rusanowa, kto jej pospieszył na pomoc w ową noc w Cannes.

— Pani? — W pytaniu Wiery brzmiała tylko nuta zdziwienia, a nawet niedowierzania; — nie nie zapowiadało wybuchu, który miał za chwilę nastąpić.

— Pani nie wierzy? — Daisy uśmiechnęła się dobrodusznie. — Czy mam wymienić numer mojego rewolweru, który pani wtedy podałam? — Wyjaśniła też odrazu, że bynajmniej nie miała zamiaru śledzić Wiere; poprostu weszła do biblioteki po nową książkę, a posłyszawszy odgłosy gwałtownej sprzeczki, pobiegła do swej sypialni po rewolwer.

Wiera ocknęła się wreszcie z tępej zadumy i z właściwą sobie nieobliczalną zmiennością nastroju natarła gwałtownie na Angielkę.

— Kto panią prosił o tę interwencję? — zasyczała złowrogo. — Kto panią upoważnił mieszać się w nieswoje sprawy?!

Daisy była zaskoczona i przerażona. Cofała się krok za krokiem ku tylnej ścianie kajuty, ustępując z drogi Rosjance.

— Ależ, drogie dziecko, — perswadowała łagodnie, — czy zdaje pani sobie sprawę z tego, co byłoby ją spotkało, gdyby nie moja interwencja?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Gdynia bez straży ogniowej.

Jak wiadomo Gdynia dotychczas miała tylko Ochotniczą Straż Pożarną, na której barkach spoczywała piecza bezpieczeństwa mienia obywateli przed pożarami.

Mimo wrzastających, co roku wymogów a zwłaszcza wobec wyjątkowo licznych pożarów w ubiegłym roku, oraz innych wypadków, w których straż pożarna musiała nieść swoją pomoc, dotychczas ani rząd, ani komisaryczny zarząd miasta o straż ani jej wyposażenie się nie troszczyli, wszelkie zaś memorjały i podania trafiały na głuche uszy, więc zdecydowano się na krok ul tymatywny i jedynie skuteczny. Zawiadomiono Komisarjat Rządu o zamiarze bezwzględnego zlikwidowania Ochotniczej Straży Pożarnej i uchylenia się od odpowiedzialności za dalszy bieg wypadków.

Od kilku dni zatem miasto 32-tysięczne (a nie jak nasza osławiona ewidencja ruchu ludności podawała w swoich sprawozdaniach 52-tysięczne) nie posiada wogóle żadnej straży ogniowej, z wyjątkiem portowej straży pożarnej, która ma jednakże ograniczone pole działania.

Ten zdecydowany krok zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej nareszcie poskutkował, gdyż jak się dowiadujemy, Komisarjat Rządu zabrał się nareszcie do gruntownego rozwiązania tej kwestji.

Dalszy wzrost polskiej floty handlowej.

Jak się z autentycznego źródła dowiadujemy, drugi statek „Cieszyn“ zbudowany dla „Żegluga polskiej“ w duńskiej stoczni Nakskow, odbędzie próbny podróż dnia 18 lutego br. a 20 lutego podniesioną będzie w porcie gdynskim na statku polska flaga.

Prócz tego są jeszcze w wykonczeniu dwa dalsze statki pasażersko-towarowe dla Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego, a to „Lwów“ i „Lublin“, które buduje znów niestety duńska stocznia Elsinor.

Ponieważ statki te przeznaczone będą głównie do eksportu środków żywności, jak bekonów, słoniny, wędlin, ma-

ślia, jaj i t. p. więc będą wyposażone w nowoczesnie urządzone chłodnie.

Statek „Lwów“ oddany zostanie do użytku w połowie kwietnia, zaś statek „Lublin“ w połowie maja br.

Repertuar widowiskowy.

Dnia 28 bm.

Teatr „Pro Arte“. Małżeństwo Loli Małuszynskiej.

Kino „Morskie Oko“. Podniebny Romans.

Kino „Czarodziejka“. Noce Marokańskie, oraz bogaty nadprogram.

Drobne wiadomości.

Największy w Polsce garaż dla autobusów wybudowano we Wilnie, kosztem 400 tysięcy zł. Jednocześnie zaprowadzono w Wilnie miejską komunikację autobusową.

Na mocy jednostronnej apelacji prokuratora — można także złagodzić karę. Ciekawy wyrok Sądu Najwyższego.

Według doniesień prasy stołecznej został niejaki Franciszek Zierko wyrokiem Sądu Okręgowego skazany za zbrodnie podpalenia na 4 lata ciężkiego więzienia.

Skazany przyjął wyrok, apelował jednak prokurator, domagając się wymierzenia surowszej kary.

Sąd Apelacyjny, mimo, iż nie było apelacji oskarżonego ani jego obrońcy i jakichkolwiek sprawa znalazła się na wokandzie II-ej instancji jedynie wskutek apelacji Urzędu Prokuratorskiego wyrok Sądu Okręgowego uchylili i złagodili oskarżonemu karę do lat trzech.

Prokurator apelacyjny założył tedy skargę kasacyjną, odwołując się do Sądu Najwyższego, który jednak kasację odrzucił.

W orzeczeniu swem Sąd Najwyższy stwierdził, iż apelacja zwrócona przeciwko orzeczeniu I instancji podlega ponownemu rozpatrzeniu i ocenie w formie wyroku przez Sąd Apelacyjny, któremu przysługuje zupełna swoboda przy wymiarze kary w granicach ustawy.

Chociaż apelację w części dotyczącej

Kursuje kilkanaście autobusów.

*
Twórca skautingu, angielski generał Baden Powell przyjedzie do Polski w połowie sierpnia. Odwiedzi obozy na Śląsku i na Pomorzu.

*
Na międzynarodowe regaty skautów, które odbędą się na jeziorze Garczyńskim (pod Kościerzyną), wyśle harcerstwo śląskie 35 drużyn kajakowych.

*
W Europie istnieje 261 radiowych stacji nadawczych. Najsilniejszą jest polska stacja w Raszynie.

*
„Głodny“, który miał ukryte dolary. W czasie „marszu głodnych“ do Waszyngtonu zastąpił przed Kapitołem (gmachem rządowym) niejaki Cykowski. Zabrano go do szpitala. Gdy zdjęto z niego ubranie i poszukiwano dokumentów w kieszeniach, znaleziono — 1050 dolarów, zaszyte w podszewce.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

1603

Zatarg na tle nauki religii w Pinczowie.

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.). Z Pinczowa donoszą o nowym przykładzie radosnej twórczości sanacji. Mianowicie wybuchł tam zatarg na tle nauki religji pomiędzy dyrektorem gimnazjum Wasilewskim a duszpasterstwem miejscowym i rodzicami uczniów. Mianowicie kuratorjum nie chce zatwierdzić nowego prefekta ks. Wiśniewskiego, dziekana i proboszcza miejscowego.

Ks. dziekan Wiśniewski ogłosił niedawno z ambony, nakłoniony przez rodziców, że w określonych godzinach będzie u siebie w domu nauczał religji. Oburzyło to mocno dyrektora gimnazjum Wasilewskiego, który stanowczo zabronił uczniom uczęszczać na naukę księdza prefekta.

Baczność kandydaci na mierniczych-przysięgłych!

W sprawie egzaminów na mierniczych przysięgłych komunikuje Ministerstwo Robót Publicznych, co następuje:

W myśl paragr. 26 rozporządzenia z dnia 26 lutego 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 23 poz. 203) zawiadamia się, że egzamin na mierniczych przysięgłych w terminie wiosennym br. odbędzie się dla kandydatów, przynależnych pod względem terytorjalnym do Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie, w kwietniu br. Blizsze szczegóły, jak termin, lokal i godzina rozpoczęcia egzaminu będą podane piśmiennie każdemu poszczególnemu zgło-

szonemu i dopuszczonemu do egzaminu kandydatowi.

Kandydaci, którzy pragną być dopuszczeni do egzaminu w terminie wiosennym, winni złożyć w ciągu lutego br. na ręce sekretarza Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie, ul. Chałubińskiego nr. 4 (Wydział Pomiarowy M. R. P.) należycie udokumentowane podanie oraz pokwitowanie wpłaconej taksy egzaminacyjnej (konto P. K. O. nr. 30491).

Tam też można nabyć wykaz ustaw, rozporządzeń i przepisów, wymaganych przy egzaminie.

Tragedja emigrantów polskich.

Rzecz jasna, że zarówno kolonja polska, jak i gazety w Iquitos, podają cedule giełdową, notując w niej ceny bardzo powabne za wszelakiego rodzaju plody i materiały, wydobywane pracą tamtejszego człowieka, lecz te popularyzowane ceny giełdowe nie mają najmniejszego zastosowania w praktycznym życiu. I dziwić się nawet nie można przecież olbrzymia przestrzeń dzieli naszą Kolonję choćby od Iquitos (1885 klm). Przecież nikt inny, jak tylko lancier zapuszcza się tak daleko i on chyba tylko w Iquitos osiąga cenę giełdową. Coprawda w warunkach kolonji polskiej jest mowa o zbyciu produktów i nabywaniu potrzebnych artykułów spożywczych. Jednakowoż faktem jest, że koloniści nabywają artykuły spożywcze i domowego użytku po cenach o kilkadziesiąt procent przewyższających tamtejszą wartość danego towaru, czyli, że w tym wypadku organizacja spółdzielni Kolonji Polskiej znakomicie zastępuje lanciera.

Ponadto i gospodarka sama jest radykalnie odmienna od naszej, wymagająca znacznej pracy organizacyjnej i instruktorskiej, aby dostosować pracę naszego rolnika do tych odmiennych tropikalnych warunków.

Cała organizacja polskich kolonji w Montanji jest oparta na bardzo wątpliwej uczciwości, przeto nie da absolutnie żadnej korzyści społeczeństwu polskiemu.

Dalej wzięcie należy pod uwagę przeszkody geograficzne (klimat, charakter gleby) jak i gospodarcze (kosztowny transport, zależność finansowa Cumary od Iquitos, nieterminowość produkcji, kolosalna odległość od rynku ewtl. zbytu itd.). Dochodzi do tego nadzwyczaj wadliwa organizacja samej techniki w przeprowadzaniu Polskiej Kolo-

nizacji. Są to przeszkody nie do pokonania, przynajmniej w najbliższej przyszłości. Jakże jest wyjście?

Zagroździć drogę wyzyskiwaniu dobrej wiary ludzi, nie zdawć ich na łup spekulacji prywatnej, czyli zlikwidować kolonję, albo państwo winno w swoim zakresie zrobić co należy, aby nadużyciom położyć kres. Wystać specjalną komisję, któraby zbadała wszechstronnie na miejscu tamtejsze stosunki i przedłożyła ewtl. plan celowego wysyłania ludzi, ale pod opieką państwa, bez pośrednictwa spekulantów, nowym ładem.

Zdaje mi się, że takie postawienie sprawy przesądzi zasadniczo sposób organizowania i skłoni czynniki decydujące do powzięcia decyzji, co do celowości emigracji w owe strony.

A stać się to powinno jak naprędzej.

NIE TYLKO BIEDOTA CIĄGNĘŁA ZA OCEAN TARTAK P. WARCHAŁOWSKIEGO. — SIEKIERA — DZIŚ PRZEŻYTKIEM.

Poprzednio już omówiłem, że emigrant polski, udający się do Peru, został po prostu przez Kolonję wprowadzony w błąd. Udawał się w drogę z dobrą wiarą, pokładał wielkie nadzieje w to, że byt jego i jego rodziny znacznie się poprawi, wierzył, że przy wysiłku i twardej pracy dojdzie wkrótce do dobrobytu. Ale przyjechawszy na miejsce, przekonał się, że wszystkie jego nadzieje, rozwiały się jak dym, pozostawiając w duszy osad gorczy. Zamiast radości — przekleństwo rozpaczy.

W ten daleki i „wymarzony kraj dobrobytu“ udawali się nie tylko „bandyci“, jechał tam mało i wielkorolny chłop, inteligent, ziemianin, rzemieślnik, robotnik

wykwalikowany itd. Pobudką ich wyjazdu nie była chęć przygód i łatwego zdobycia fortuny, za to głównie nadzieja zdobycia własnego warsztatu pracy na roli, w przemyśle, lub handlu. Każdy udający się do Peru, likwidował swoje gospodarstwo w kraju, sprzedawał co miał, aby jaknajwięcej zebrać kapitału dla inwestycji na przyszłym terenie pracy. Podkreślam, że nie „grzechy“ w kraju, nie skrajna nędza, nie chęć awantur, pędziła ich na nowe tereny. Wielu z tych emigrantów posiadało w kraju swój własny dobrze zagospodarowany warsztat pracy, swoją własną rolę, swój dom, swoją rodzinę. Przykładem jednym z wielu jest p. Bocewicz, który miał na Wileńszczyźnie 2 autobusy, dające mu przeciętnie 800 zł miesięcznego dochodu, p. Ostaszewski, posiadający w Królestwie 30 mórg (polskich) ziemi z całkowitem zagospodarowaniem, p. Prokop, właściciel 35 mórg ziemi z własnym domem, sadem i inwentarzem. A zatem byli to ludzie, którzy nie jadal „kartofli z śledziowym sosem“ (tak jak twierdzi kancelarja Kolonji Polskiej), a byli to ludzie, jeżeli nie zamożni, to w każdym razie nie nędzarze, bo nędzara nie byłoby stać na zapłacenie tak drogiej podróży. Każdy z udających się na tereny, był przygotowany, że będzie zmuszony dołożyć wiele pracy, jak i znosić niedostatki. Jednakże program pracy ułożony przez emigrantów w drodze, został całkowicie przekreślony smutną rzeczywistością. Na dobrych chęciach i na energii nie zbywało, ale niestety zabrakło prawdziwego warsztatu pracy. Aby wykazać, na co był skazany emigrant, opowiem przede wszystkim o jego codziennym trybie życia. Z dnia na dzień: piąta trzydzieści rano pobudka, następnie śniadanie (juka i fasola), o 6-tej udanie się do ściśle wyznaczonej pracy, o 11-ej obiad (juka i fasola), odpoczynek do 2-giej, od 2-giej do 6-tej znowu praca, o 6,30 kolacja (juka i fasola). Prace oczywiście nie idą w kierunku usamodzielnienia, t. j. nad stworzeniem własnego gospodarstwa, a polegają na trzebieniu lasów na terenach p. Warchałowskiego i w jego tartaku. Stąd więc jasnym jest

cel wywiezienia emigranta. Dzięki niemu przedsiębiorstwo p. Warchałowskiego, ma ciągły dopływ tanich rąk. Emigrant zaś, mając jedyną możliwość pracy w tartaku, za bardzo niską opłatą, zadłuża się, popadając w rezultacie w absolutną zależność od p. Warchałowskiego. Taka organizacja, wytwarza swoisty rodzaj niewolnictwa. Wskutek takich warunków, pozostawieni na obcym lądzie emigranci, tracą charakter typowego emigranta, t. j. nie usamodzielniają się gospodarczo, nie mają podstaw do rozwinięcia choćby najcięższego, ale normalnego życia kolonisty. Jakże śmiesznym jest zaopatrzenie w narzędzia pracy: siekiera i maczeta, to jedyne narzędzie, za pomocą którego nie przez lata, ale przez dziesiątki lat, mógłby emigrant walczyć z dzwiczką puszcza. A przecież minimalne nawet jak na współczesną technikę narzędzie pracy, mogłoby waleń pomóc w zdobywaniu puszczy i przygotowywaniu sobie najelementarniej pojętego ogniska domowego. Wtedy możnaby było mówić z całą łatwością, zrozumianą oczywiście w znaczeniu specyficznym na tle pierwotnych tamtejszych urządzeń, o jakimś skupieniu ludzkim, normalnej gminie, wzajemnej pomocy i wspólnych wysiłkach. Przez brak tego wszystkiego, każdy emigrant zdany jest na wyłączny własny wysiłek. Życie urabia się zupełnie aspołecznie. Wskutek tego człowiek staje się stosownie do dziejowości tego kraju czemś zupełnie podrzędnym, stworzeniem, którego los podobny jest losowi stworzeń dzwiczkiej puszczy.

Twierdząc, że gdyby Kolonja Polska traktowała zagadnienie po Inji wskazanej przez zasady celowej emigracji, mogłaby w pewnym procencie przynajmniej, uchronić emigrantów od zupełnego rozczarowania i wykołajenia. Jeżeli natomiast głównym celem organizowanej emigracji przez Kolonję Polska jest dostarczanie materiału ludzkiego jako robotnika dla prywatnych przedsiębiorstw, dla ludzi krępujących emigracją do Kolonji, to uważam takę postępowanie za karygodne, sprzeczne z zasadami emigracji, i nie leżące w interesie państwa polskiego.

List z Krakowa.

(Akademja. — Towarzystwo polsko-szwedzkie. — Echa demonstracji akademickich. — Likwidacja starostw. — Nowy prezes apelacji. — Z ruchu chrześcijańsko-społecznego.)

Przed dwudziestu pięciu laty otrzymał godność biskupa ks. Władysław Bandurski, znany i ceniony kaznodzieja, który w Krakowie pełnił obowiązki biskupa-sufragana za śp. ks. kard. Puzyny. Biskup Bandurski cieszył się wśród ludności naszego miasta i diecezji krakowskiej wielkim poważaniem. Jego zabiegi w sprawie kanonizacji Królowej Jadwigi, jakkolwiek nie zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem, zjednały mu serca tych wszystkich, którzy czczą naszą wielką Królową na tronie Jagiellonów. Byłoby przeto rzeczą naturalną, gdyby w uczczeniu srebrnych godów zasłużonego Kapłana-patrjoty wzięły udział najszerze warstwy ludności. Tak się jednak nie stało, bo jak w wielu sprawach, tak i w sprawie uczczenia jubileuszu ks. bisk. Bandurskiego, obóz rządzący Polską zorganizował akademję dla swoich, nadając jej charakter jakiegoś partyjnego zebrania. Nic też dziwnego, że w sali Starogo Teatru, gdzie odbyła się akademja, znaleźli się przedstawiciele różnych brygad, ale nie było tam przedstawicieli różnych warstw ludności miasta. Ludności tej uniemożliwił udział w akademji komitet obchodowy, złożony z samych sanatorów z przemyśla p. Belina-Prażmowski na czele.

W Krakowie założono Towarzystwo polsko-szwedzkie, którego zadaniem jest nawiązanie i podtrzymanie stosunków kulturalnych z narodem szwedzkim. Z okazji zawiązania tego towarzystwa odbyło się w dn. 23 bm. w auli Uniw. Jagiell. zebranie, w którym obok profesorów Uniw. wzięli udział przedstawiciele władz i członkowie Tow. polsko-szwedzkiego. Przemówienia wygłosili: rektor U. J. ks. dr. Michalski, prezes Tow. polsko-szwedzkiego b. minister Madejski, wielki przyjaciel Polski Szwed Karol Fellenius, dziekan wydziału filozoficznego U. J. dr. Dyboski, oraz prof. dr. Konopczyński, który swoje przemówienie wygłosił w języku szwedzkim. P. Fellenius zapowiedział, że na Uniw. Jagiell. zostanie utworzony lektorat języka szwedzkiego. W Szwecji zebrano około 1000 tomów dzieł szwedzkich, celem ofiarowania ich krakowskiej wszechnicy.

Komisja dyscyplinarna Uniw. Jagiell. uchwaliła napomnienie czterem organizacjom akademickim o charakterze sanacyjnym, które w czasie znanych demonstracji młodzieży akademickiej w listopadzie ub. roku w sposób oszczerczy występowały przeciw akademikom z ugrupowań narodowych. Prezesa jednej z z sanacyjnych organizacji pozbawiono prawa ubiegania się o wpisy, stopień akademicki i zawieszono go w prawach prezesa. Uchwały komisji dyscyplinarnej zatwierdził senat akademicki, a rektor ogłosił ich treść. Uchwała senatu świadczy o tem, że działalność organizacji sanacyjnych nosi charakter prowokacji. O tem zresztą i przedtem wiadano.

Ofiarą oszczędności budżetowych pałdy w Małopolsce zachodniej starostwa w Makowie podhalańskim, Wieliczce, Oświęcimiu, Grybowie i Piłźnie. Obszary tych starostw zostały podzielone między powiaty sąsiednie. Ludność zwiniętych powiatów czuje się słusznie pokrzywdzoną, bo ma utrudnioną styczność ze swoją władzą powiatową. Cierpi niewinnie za „radosną twórczość“ sanacji z okresu lat ilustych.

Prezesem Sądu Apelacyjnego w Krakowie w miejsce dr. Strawińskiego został mianowany p. Parylewicz, prezes Sądu okręgowego w Tarnowie. P. Strawiński obejmując notariat w Sosnowcu.

Ćwiczenia polowe Stahlhelmu i Hitlerowców pod opiekunchem okiem Reichswehry.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 26. 1. Organizacja republikańska „Republikanische Beschwerdestelle“ zwróciła się do ministerstwa Reichswehry z doniesieniem, że na placu ćwiczeń w Döberitz pod Berlinem, należącym do władz wojskowych, odbywają się w każdą niedzielę ćwiczenia formacji Stahlhelmu i oddziałów szturmowych narodowej partji socjalistycznej.

Marsz do Döberitz odbywa się przy pomocy samochodów, motocyklów i rowerów a następnie formacje połączone

W ruchu chrześcijańsko-społecznym tak w Krakowie, jak i w województwie krakowskim panuje duże ożywienie. Odbywa się szereg zebrań politycznych, oświatowych i zawodowych. Ostatnio odbyły się zebrań Ch. D. w dzielnicach miasta Podgórze, Płaszów i Dębni, oraz w gminie Prądnik Czerwony. W Tarnowie otwarto nowy lokal Chrześ. Związków Zawodowych. Z okazji świąt we wszystkich prawie związkach i stowarzyszeniach odbyły się uroczystości „opłatka“, skupiające liczne szeregi członków i sympatyków tych organizacji. Sanacja, która dąży do likwidacji wszystkiego, co nie wyznaje ideologii bata, niechętnie patrzy na pracę działaczy chrześcijańsko-społecznych i w miarę możności ją utrudnia przez zakaz zebrań, wysyłanie na zebrań poufne policji itp. Zapewne te trudności nie przeszkodzą dalszemu rozwojowi ruchu chrześcijańsko-społecznego. Z.

Reichswehra na nartach.



W Alpach bawarskich odbywają się zawody narciarskie, zorganizowane przez armję niemiecką. W tym przypadku nie tyle chodzi o sport, co o przygotowania do przyszłej wojny.

Film — przyczyną śmierci młodej kobiety.

„Upiór z Düsseldorfu“ na ekranie. Dramat na scenie, w kinie i — w życiu.

(ak) Bardzo silnych wrażeń i emocyj dostarcza nam życie dzisiejsze, które obfituje w przeróżne straszne tragedje, o których dawniej nigdy nie słyszano — i to głównie wskutek panującej w świecie nędzy gospodarczej, jak i zwyrodnienia niepojętych jednostek. Nietylko same życie, ale i literatura, która często jest żywym jego odbiciem i przedstawia je w całej swej nagości, porusza umysł ludzki i oddziałuje na duszę ludzką swym bezlitosnym realizmem. Książka zła częstokroć przyczyniła się już do wytrącenia z równowagi moralnej słabych charakterów i popienienia zbrodni. W ubiegłym stuleciu słynny

„werteryzm“

stał się prawdziwą chorobą nagminną. Przyczyną jego było jedno z pierwszych dzieł biograficznych wielkiego pisarza niemieckiego Goethego p. t.: „Cierpienia młodego Werthera“. Zawód miłosny i ucieczka od życia, pełnego niezaspokojonych tęsknot i bezkresnych

cierpień prowadziła bohatera tego utworu do samobójstwa. Książka ta swego czasu silnie oddziaływała na dusze młodzieży niemieckiej i wielu z niej, podobnie jak Werther, skończyło samobójstwem. Istniała wówczas prawdziwa

epidemia samobójstw.

Ale wróćmy do epoki współczesnej, gdzie film bezsprzecznie nie mniej silnie oddziałuje na szerokie masy, zależnie od stopnia jego wartości artystycznej. Ostatnio właśnie wydarzył się niezwykle ciekawy wypadek w Zagrzebiu.

Przedstawiono w jednym z tamtejszych kinoteatrów film, reżyserji niemieckiej Langa p. t. „M“ o niezwykle silnym napięciu dramatycznym. Główną akcję tego filmu stanowiły

ohydne morderstwa „upiora z Düsseldorfu“

Piotra Kürtena. Bestjałskie jego zbrodnie pokazuje się w tym filmie z takim realizmem (rzeczywistością), iż na publiczności miasta Zagrzebia czynił wstrząsające wrażenie. Między innymi oglądała ten film młoda mężatka 25-letnia Frieda Engländer, matka 3-letniego dziecka, która razem z mężem, dyrektorem fabryki, przyszła oglądać ten film. Podczas wyświetlania tego filmu kobieta doznała nagle wstrząsu nerwowego, przerywanego historycznym szlochaniem i słowami:

„On zamorduje moją córeczkę, napewno ją zamorduje!“

Trzeba było kobietę z kina zabrać i zawieźć do domu. Matka uspokoiła się dopiero w domu, gdy dziecko jej obok siebie położono do łóżka.

Następnego dnia jednak pogorszył się jej stan zdrowia. Przywołani lekarze stwierdzili, iż kobieta ta cierpi na

Strach był powodem wymordowania rodziny carskiej przez bolszewików.

Co mówi o tajemnicy Ekaterynburga komunista Agabekow?

Paryż. Współpracownik jednego z dzienników paryskich zadał Agabekowowi szereg pytań w sprawie wymordowania carskiej rodziny w Ekaterynburgu dnia 18 lipca 1918 r. Owszem wiem wszystko — oświadczył Agabekow — byłem obecny przy straceniu rodziny carskiej. Przybyłem do Ekaterynburga wkrótce po przewiezieniu do tego miasta carskiej rodziny i mogę stwierdzić, że zarówno car Mikołaj, jak i jego żona, 4 ich córki, syn i wszyscy członkowie świty zostali wymordowani. Na pytanie, jaki był powód tego masowego za-

bójstwa, Agabekow odpowiedział: Strach i jedynie strach. Nadeszła do nas pogłoska, że biała armja pod dowództwem admirała Kolczaka znajduje się niedaleko Ekaterynburga. Chcieliśmy się telefonicznie skomunikować z Centralą w Moskwie i prosić o instrukcje, lecz w całej okolicy wszystkie przewody telefoniczne i telegraficzne były poprzerywane. Miasto było formalnie odcięte od świata. Zwolano wtedy na własną rękę nadzwyczajne posiedzenie komunistów, na którym zapadła decyzja wymordowania członków rodziny carskiej. Mówiono mi niejednokrotnie, że wielka księżna Anastazja ocalała i znajduje się obecnie w Niemczech, lecz od tragicznej nocy, w której została ciężko ranna utraciła pamięć. Na to pytanie Agabekow odpowiedział: Daję słowo honoru, że wielka księżna nie żyje. Nie mogła ona uniknąć śmierci. Cały dom pełen był żołnierzy, a rodzina carska przed dokonaniem mordu stłoczona była w jednym pokoju. Stwierdzam, że zwłoki zamordowanych nie zostały spalone, jak utrzymuje się w niektórych książkach, lecz wrzucone do otworu pozostającego po szybie naftowym, nie będącym w użyciu od 10-tek lat.

Nasze długie państwowe.

Produkcja i eksport spirytusu.

Produkcja spirytusu w kampanji ubiegłej t.j. za czas od 1 września 1930 do 31 sierpnia 1931 r. wynosiła ogółem 663.604 hektolitrow, z czego na produkcję rolniczą przypada 600.304 hektolitrow. Co się tyczy eksportu, to w ubiegłym miesiącu spółka „Spirytus“ wywoziła zagranicę 943 tys. litrów spirytusu rektyfikowanego, który był skierowany przez Gdynię i Gdańsk do Triestu.

manje prześladowczą

i że doznała silnego wstrząsu nerwowego. Nie ulegało żadnej wątpliwości, iż treść widzianego filmu, oraz niezwykle realistyczne przedstawienie strasznych morderstw „upiora z Düsseldorfu“, mającego kilkadziesiąt ofiar na sumieniu, spowodowały te wstrząsy. Z dnia na dzień stan zdrowia przejętej głęboko filmem kobiety pogorszył się, w końcu zaś po odwiezieniu jej do sanatorium dla nerwowo chorych, zmarła, i to dziesięć dni po oglądaniu tego filmu.

Władze cenzuralne w Zagrzebiu wskutek tego niezwykle wypadku śmierci zakazały wyświetlenia tego filmu.

Jak silnych wrażeń daje film dzisiejszy!

Urządowe cyfry plebiscytu gdańskiego.

Socjaliści twierdzą, że wygrali.

Gdańsk, 26. 1. (PAT) Wynik niedzielnego głosowania w sprawie rozwiązania sejmu gdańskiego przedstawia się w sposób następujący:

W głosowaniu wzięło udział 77 102, za plebiscytem wypowiedziało się 75 329, przeciwko i głosów nieważnych było 1 773.

Senat i stronnictwa nacjonalistyczne głoszą, że dla ważności plebiscytu niezbędny jest udział połowy uprawnionych do głosowania i wobec tego plebiscyt ten uważają za nieudany, socjaliści natomiast twierdzą, że plebiscyt wygrali.

Stronnictwa nacjonalistyczne wzywały przed plebiscytem swych zwolenników, ażeby w głosowaniu nie brali udziału.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA Inowrocław.

DAMASŁAWEK, pow. Wągrowiec. Walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych zebrał prezes p. Górniewicz. Po odczytaniu protokołu poproszono na przewodniczącego zebrań p. Kunikowskiego, do pióra p. Józefa Binieckiego. Ze sprawozdań ustępującego zarządu wynikało, że Tow. dobrze pracowało. Po absolutorjum do nowego zarządu wybrani zostali pp.: Górniewicz prezes, Bulera zast. prezesa, Chełmiński sekr., Nitka skarbnik.

POTULICE, pow. Wągrowiec. Plenarne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w Potulicach przy licznych udziałach członków. Zebraniu przewodniczył p. Sierpowski z Runowa. Po załatwieniu wstępnych formalności został odczytany komunikat W. T. K. R. W obszernej dyskusji zabierali głos pp.: Cytłak, Nowak, Kościński i inni.

KOZIELSKO, pow. Wągrowiec. Stow. Młodzieży Polek zebrała prezeska p. Sikorzanka. Po odczytaniu protokołu zadeklarowała wiersz, poczem p. Mochówna odczytała referat na temat obowiązków.

LEKNO, pow. Wągrowiec. Walnemu zebraniu Tow. śpiewaczego przewodniczył prezes p. Sobiesiński. Z powodu gorliwej pracy zarządu wybrano jednogłośnie nadal ten sam zarząd.

POBÓRKA WIELKA. Z walnego zebrania Powstańców i Wojaków. W niedzielę odbyło się w szkole katolickiej roczne walne zebranie które otworzył prezes p. Smolarz, witając przybyłych przedstawicieli zarządu powiat. Marszałkiem zebrania wybrano prezesa pow. p. Grochowskiego z Wyrzyska, protokół prowadził p. Kaźmierski. Następnie zdawali sprawozdania z działalności członkowie zarządu. Do nowego zarządu wybrano pp.: Smolarza Marjana prezesem, Gromotkę Józefa wiceprezesem, Kaźmierskiego Zygmunta sekretarzem, Rosę Feliksa zast. sekr., Skrzypczaka skarbnikiem, Gromotkę ref. oświatowym, Chyłę ref. organizacyjnym, na komendanta p. Dróbkę. Do komisji rewizyjnej Guss i Matczyński. Komendantem P. W. p. Jąsa a instruktorem p. Brzezińskiego.

BRUSY, powiat chojnicki. Spółka Łowiecka wydzierżawi polowanie w dniu 8 lutego br. w lokalu p. Wróblewskiego o godz. 17.

LICHNOWY, pow. Chocimice. Kradzież. Nicznani sprawcy włamali się do oberży p. Alojzego Zakrzewskiego w Lichnowach i skradli różnych towarów wartości około 300 zł.

Trzemeszno.

Dziwne praktyki. Z okazji poświęcenia świetlicy miejscowego „Strzelca” wydał magistrat trzemeszeński odezwę, zawierającą pod adresem obywatelstwa w formie ostrzeżenia groźbę, że w kraju istnieje... „stan doraźny, wobec czego wybryki (podobno ukazały się jakieś ulotki antygalkówkowe) godzące w interes państwa (sic!) i miasta będą bezwzględnie ścigane itd.”. Jeszcze się nic w Trzemesznie nie stało, a już naprzód wydano w tak groźnym tonie wyżej cytowane „ostrzeżenie”. Na uroczystość „Strzelca” wprowadzono też w obawie przed jakimś urojeniem niebezpieczeństwem większe oddziały policji z Inowrocławia i Mogilna. Nie dość na tem. Do magistratu zawezwano pp. Leonarda Wolffa i Damazego Czwojdzaka i zawiadomiono ich, że w razie gdy... „co się w mieście stanie, oni będą za to odpowiedzialni”. Dalsze komentarze zbyteczne.

Chełmno

Czytelnikom naszym zamieszkałym w Chełmnie i okolicy podajemy do łaskawej wiadomości, iż powierzyliśmy dodatkową agenturę pisma naszego p.

A. Marchlewskiemu
Zakład Fryzjerski
ul. Marszałka Focha 2.

Dotyychczasowe agentury „Dziennika Bydgoskiego” pozostają bez zmian, które prowadzą p. p.

Fr. Kociniewski
kiosk przy Starostwie

Fr. Szulc
kiosk

ul. Dworcowa 12-13

Powyższe nasze agentury przyjmują abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego” przy odbiorze z agentury wynosi:

miesięcznie 3.15 zł

kwartalnie 9.45 „

Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

Osobiste. Dyrektor oddziału firmy Francke i Synowie w Inowrocławiu p. Schoeninger obchodził w ub. tygodniu 25-letni jubileusz pracy w tej instytucji. Jubilatowi „Szczęście Boże” w dalszej pracy.

Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Bronisławiu pow. strzebińskiego odbyło się w obecności 1 członka honorowego, 4 gości, 41 członków oraz 1 delegata z okręgu. Po zagajeniu zebrania przez prezesa i odczytaniu protokołu przez referenta oświatowego powołano na przewodniczącego walnego zebrania ks. prob. Soltyskińskiego, na sekretarza p. Edmunda Dzikowskiego, stud. prawa, na ławników pp.: Józefa Aulicha i Jana Rybackiego. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum wybrano zarząd: Wendland Franciszek prezes, Roman Grzeszkowiak sekretarz, Konstanty Rośniński zast. sekretarza, Damazy Antczak skarbnik, Józef Wróblewski komendant, Franciszek Głowacki zast. komendanta i 3 radnych. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Władysław Poliwoda i Stanisław Kołodziejczak. Jako nowi członkowie wstąpili Wojciech Jankowski, Walenty Siemiński i Julian Wierzbicki. Po zebraniu odbyło się tradycyjne łamanie opłatkiem.

Zamach samobójczy. Syn właściciela majątku Ludkowo pow. Mogilno Walenty Laubitz strzelił sobie w skroń, raniąc się tak okropnie, że prawdopodobnie straci wzrok. Niesozłego samobójcę odstawiono do szpitala pow. w Inowrocławiu.

Z walnego zebrania Sokola. W gmachu So-

kolni odbyło się doroczne walne zebranie Tow. gimn. Sokół. Obrady zebrał wiceprezes gniazda p. Maluszek, witając wiceprezesa dzielnicy wielkopolskiej p. Stońskiego, wiceprezesa okręgu inowrocławskiego p. Ziętowskiego oraz prezesa honorowego gniazda inowrocławskiego p. Gruszczyńskiego. Po ukonstytuowaniu się przedyjm walnego zebrania z p. Stońskim na czele przemówił p. Maduszek. Oddział żeński pracuje dość intensywnie i liczy 18 członków. Z końcem roku objęła funkcję opiekunki tego oddziału p. Hedigerówna, która ma być łącznikiem pomiędzy gniazdem a wydziałem dzielnicowym sokolic. W październiku ub. roku powstał jeszcze jeden oddział mianowicie „Kółko sceniczne”, które liczy 22 członków. Oddział ten brał się energicznie do pracy, odbywa regularne próby, dał już 3 przedstawienia w Inowrocławiu, oraz jedno w Pałoci i Strzelnie. Ogółem członków liczy gniazdo inowrocławskie 212, w tem 96 wspierających, 29 ćwiczących i 22 młodzieży męskiej pozaszkolnej. Zarząd odbył w okresie sprawozdawczym 13 zebrań, zebrań plenarnych odbyło się 6. Według sprawozdania skarbnika p. Dźwikowskiego, przechodzi na bież. rok salda w wysokości 284,73 zł. Na wniosek członka komisji rewizyjnej p. Lachowskiego udzielono zarządowi absolutorjum. Nowy zarząd towarzystwa ukonstytuował się następująco: prezes Maksymilian Gruszczyński, I. wiceprezes Maluszek, II. wiceprezes Michałak, wiceprezesa Hedigerówna, sekretarz red. Przybylski, skarbnik Borowiak, ławnicy dr. Gutow-

ski, Jakubowski, Dźwikowski, Rogalski, dr. Znaniecki, Staszak, Polus, Korus i Kozłowski. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Roman Olkiewicz, Skonieczny i Danielski, naczelnikiem został ponownie p. Pilachowski, pozatem wybrano delegatów do sądu honorowego, dzielnicy i okręgu oraz do miejscowego Związku Stow. Polskich. Prezes p. Gruszczyński — przed 48 laty założyciel gniazda inowrocławskiego — powitany stał gromkimi oklaskami, przyczem wyraził radość, że po tylu latach pracy w szeregach sokolic, znowu staje na czele macierzystego gniazda.

Z walnego zebrania Stow. Chrześ. Narodowego Nauczycieli Szkół Powsz. W hotelu „Pod Lwem” odbyło się zebranie Stow. Chrz. N. S. Powsz. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. W. Bogusławskiego odczytano okólnik zarządu głównego. Po odczytaniu protokołu nastąpiły wybory zarządu. Zasłużona sekretarka Koja, nauczycielka p. Kwiatkowska z Gniewkowa prosiła o zwolnienie z tego urzędu ze względu na znaczne trudności komunikacyjne. Ustępującej sekretarce zebrania wyrazili gorące uznanie za jej ofiarną pracę. Obecny zarząd Koja jest następujący: prezes p. W. Bogusławski, wiceprezes p. E. Sowiński, sekretarz p. S. Kamiński, skarbnik p. J. Wnuk, komisja rewizyjna p. Buczkowski i p. J. Gryczka, delegat do Związku Towarzystw p. St. Weber oraz delegaci na walny zjazd okręgowy w Bydgoszczy pp.: Kamiński i Matyska.

Z walnych obrad młodzieży rzemieślniczej. W sali ochronki odbyło się walne zebranie Tow. Kat. Młodzieży Rzemieślniczej przy udziale patrona stowarzyszenia ks. H. Sychalskiego, który objął przewodnictwo oraz członka Izby Rzemieślniczej p. Urbańskiego. Z wyczerpujących sprawozdań prezesa, sekretarza i skarbnika wynika, że działalność towarzystwa w ub. roku była bardzo ruchliwa i owocna, co jak zaznaczył ks. Sychalski, było w dużej mierze zasługą ustępującego prezesa p. Chojackiego. Zebranie odbyło się 32, odczytów popularno-naukowych 10. Członków liczy towarzystwo 70. Dokonano poświęcenia sztandaru, jak również przystąpiono do Związku Młodzieży Polskiej w Poznaniu. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum wybrano prezesem p. Witeczaka, zast. prezesa p. Konieczkę, sekretarzem p. Górnego, zast. p. Michałowskiego, skarbnikiem p. Zboralskiego, bibliotekarzem p. Gordziela, sztandarowym p. Szumińskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Niespodziany i Rafinowski.

Za kradzież węgla kolejowego z wagonów przytrzymani zostali Wojciech Bandoch, Jan Roszak i Jan Adamski. Ostatni dwaj, jak wykazały dochodzenia policyjne okradli słynny z tragedji małżeńskiej kiosk przy ul. Dworcowej. Złoczyńcy zostali oddani do dyspozycji władz sądowych.

Z sądu. Sąd grodzki pod przewodnictwem sędziego p. Stobeczkiego skazał Władysława Janakowskiego, zawodowego złodzieja i oszusta, który nabrał restauratora p. Gabrylewicza w Lesniankach pow. inowrocławskiego na 80 zł i za kradzież płaćca na 11 miesięcy więzienia.

Mogilno.

Liczba mieszkańców. Według ostatniego spisu ludności, liczba mieszkańców powiatu mogileńskiego wynosi 49670. W miastach natomiast przedstawiają się cyfry inaczej i tak: w Mogilnie 5200, w Trzemesznie 5218, w Pałoci 3791, w Gębicach 1250. Podane cyfry mogą ulec nieznanym zmianom.

Nowa placówka. P. Kazimierz Szymański otworzył aptekę pod nazwą „Nowa Apteka” przy placu Wolności 9. Nowej placówce „Szczęście Boże”.

Dziczyna u bydła. W zagrodzie p. Władysława Janika w Dusznie powiatu mogileńskiego, stwierdzono urzędowo zarazę dziczyny u padłej krowy oraz u bydła rogatego.

Śmiertelna sprzeczka.

Janówiec. — Robotnik Polaczek zabił swego gospodarza p. Trepińskiego.

Polaczek był winien Trepińskiemu komorne za odnajmowane mieszkanie za dwa miesiące. Na tem tle dochodziło do ciągłych zatargów, które zakończyły się dziś właśnie w tragiczny sposób.

Po bezskutecznym zajęciu za podatek miejski, przybył do Polaczka ponownie —

rzekomo wskutek doniesienia Trepińskiego — egzekutor i zabrał dwa prosiaki. To rozłościło tak dalece Polaczka, że spotkawszy się z Trepińskim, napadł na niego i mocno pobił. Kiedy przybyli zaalarmowani krzykiem pobliscy sąsiedzi, Trepiński już nie żył.

Zabójca oddał się sam w ręce policji.

Teodor Nowaczyk z Markowic skazany na 15 lat ciężkiego więzienia.

Sąd okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał dnia 21. bm. sprawę karną Teodora Nowaczyka z Markowic, oskarżonego o dokonanie zbrodni morderstwa dnia 11 czerwca 1931 r. na osobie Andrzeja Pieczyńskiego z Straszaków pow. Środa.

Przed sądem przesunął się cały szereg świadków, których zeznania zadają kłam wykrętnym tłumaczeniom oskarżonego.

Oskarżony jest do tego stopnia opanowany, że w czasie zeznań świadka karanego Hadady

Andrzeja z beztrząsco uśmiechniętą twarzą zwraca temuz uwagę, aby zeznawał szczerą prawdę, ponieważ w innym razie naraża się na karę więzienia.

Po zamknięciu przewodu sądowego oskarżyciel domagał się kary śmierci dla Nowaczyka, zaś obrońca p. dr. Pietrowicz wniósł o uwolnienie swego klienta.

Sąd skazał Teodora Nowaczyka na karę ciężkiego więzienia przez 15 lat.

Przeczcucie męża uratowało żonę od śmierci.

Poznań. — Pogotowie lekarskie udzieliło pomocy zatrutej czadem węglowym 30-letniej Łucji Stasakówny z Zielenica pod Poznaniem. Jak zdołano stwierdzić, napałiła p. St. przed ułożeniem się na spoczynek w żelaznym piecyku, którego szczelinami zaczął się po pewnym czasie ulatniać czad węglowy. I byłaby p. St. przyplaciła swą nieostrożność życiem, gdyby nie dziwne przeczcucie męża, przebywającego z powodu choroby płuć w szpitalu Przemienienia Pańskiego. Odczuwając jakiś dziwny niepokój, poprosił pacjent, ażeby mu pozwolono udać się do domu. Prośbie rekonwalescenta uczyniono zadość.

Przyszedszy do domu, stwierdził p. St., że drzwi od mieszkania są zamknięte. Gdy

Przekaz przez P. K. O. na jeden grosz.

Gniezno. Towarzystwo Sokół w Gnieźnie wysłało do swych członków monita o zaplaceniu zaległych składek m. in. wysłano takie monitum do właściciela księgarni w Gnieźnie p. Labiedzia.

W tych dniach towarzystwo wspomniane otrzymało od p. Labiedzia przekaz pocztowy P. K. O. na 1 grosz z dopiskiem, że od 1. I. 1931 roku już jego przestał być członkiem.

Trup kobiety na torze kolejowym.

Poznań. — Wkrótce po przejeździe pociągu osobowego Poznań—Gniezno, strażnik kolejowy znalazł na moście kolejowym na Cybinie zwłoki kobiety straszliwie zmasakrowane przez pociąg. Rozbita czaszka i odcięte od tułowia kończyny wały się we krwi pomiędzy szynami. Na miejsce wypadku przybyła niebawem komisja sądowa. Tożsamość tragicznie zmarłej nie zdołano jednak ustalić, gdyż przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. Nie ustalono też, czy był to zamach samobójczy, czy też nieszczęśliwy wypadek.

W toku późniejszych wywiadów ustalono pewne poszlaki, wskazujące na popełnienie samobójstwa. Mianowicie pod wie-

czór nieznaną narazie mężczyzna spotkał w pobliżu toru kolejowego młodą kobietę, która była bardzo przygnębiona i oświadczyła w toku rozmowy, że popełni samobójstwo. Nieznajoma mówiła, że doznała bardzo przykrego zawodu miłosnego, który pcha ją w objęcia śmierci. Miała ona posadę i utraciła ją przez nieuczciwość mężczyzny, który nie tylko zniszczył jej szczęście, lecz również pozbawił ją wszystkich oszczędności.

Prowadzone dochodzenia wyjaśniają zapewne to straszliwe dramatu młodej kobiety i przyczyniły się do ustalenia nazwiska denatki.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 29. bm. apteka „Razdzicka“, ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 27. bm. o godz. 20 „Panna młoda z dachu“ z udziałem pp. Pawłowskiej, Chanieckiej, Wasilewskiego, Hańczy, Lenczewskiego.

Dnia 28. bm. o godz. 20 „Awantura w raju“. W przygotowaniu pełen pogody i prawdziwej poezji „Galganek“ Dario Niccodemi'ego z ulubienią Torunia p. J. Porębską.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 17 do 23 bm. urodziło się 15 chłopców, 8 dziewcząt, razem 23 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 5 kobiet, 2 dzieci, razem 13 osób. Ślubów zawarto 2.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej składa p. staroście krajowemu, Wincentemu Łąckiemu b. pracownikowi plebiscytowemu i więźniowi politycznemu za udzielenie subwencji na obchód gwiazdkowy dla Warmjaków i Mazurów najserdeczniejsze podziękowanie.

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Podgórzu odbyło się pod przewodnictwem p. Serafina. Na wstępie uczczono przez powstanie pamięć zmarłego członka i założyciela s. p. Thoma Ernesta, poczem prezes straży burm. p. Stamirowski złożył sprawozdanie z całorocznej działalności straży. Ze sprawozdania wynika, iż straż posiada 114 członków, brała udział w dwóch pożarach. Po obszernej dyskusji udzielono zarządowi absolutorium, poczem wybrano nowy zarząd w składzie pp.: burmistrz Stamirowski prezes, Wierzchowski zastępca, St. Wierzchowski sekretarz, Lewandowski zastępca, Kłemański skarbnik, Rutkowski naczelnik, Kochanowski Fr., Składanowski i Pietrowicz. Poczet sztandarowy tworzą pp.: Smoliński, Mowrol i Dylus. Jako nowych członków straży przyjęto pp.: Skrzypnika, Kowalskiego, Rosińskiego, Liniewskiego i R. Dąbrowskiego.

Z zebrania Cechu krawieckiego. Walne zebranie Cechu krawieckiego odbyło się przy udziale rady p. Janowskiego. Obrady zajął starszy cechu p. Pełtowski, który zdał sprawozdanie szczegółowe z całorocznej działalności zarządu. Po udzieleniu zarządowi absolutorium przystąpiono do uzupełnienia niektórych członków zarządu, których kadencja upłynęła. Skład

zarządu obecnie przedstawia się następująco: Jan Pełtowski starszy cechu, Zieliński Fr. zastępca, Łęgowski sekretarz, Lendzion Antoni zast. sekretarza, Rosicki skarbnik; podstarsi: Jankowski, Woźniak, jako członkowie weszli pp.: Foleński i Walczak. Budżet na rok bieżący uchwalono w wysokości 600 zł w dochodach i rozchodach.

Zabawa „Rodziny Policijnej“. Dnia 1 lutego odbędzie się w salach „Dworu Artusa“ zabawa taneczna, urządzona staraniem „Rodziny Policijnej“.

Zderzenie samochodów. Dnia 23. bm. przy ul. róg Bydgoskiej i Czerwonej Drogi w Toruniu zderzył się samochód osobowy nr. PM. 51828 z samochodem Feldhauera z Koniczynki powiat toruński, którego samochód został dość poważnie uszkodzony. Nazwiska szofera drugiego samochodu nie zdołano dotychczas ustalić.

LENDY, pow. Chojnice. Kradzież. W mieszkaniu rolnika Franciszka Pelplińskiego dokonano kradzieży różnych rzeczy wartości około 1000 zł. Sprawca kradzieży przebrał się w pobliskim lesie ubierając się w skradzione rzeczy, pozostawiając swoje zniszczone.

Wiadomości ze Świecia.

Zmiana granicy powiatu świeckiego. Rozporządzeniem rady ministrów z dnia 14. 4. 32 r. przyłączone z dotychczasowego powiatu gnieźnieńskiego do powiatu świeckiego następujące miejscowości: Dąbrówka, Milewko, Pieniążkowo, Półwieś i Włosienica; obszary dworskie: Dębowo, Kozielec, Ostrowite i Smarzewo. Natomiast z powiatu świeckiego do powiatu tucholskiego zostaną przyłączone następujące gminy: Błądzim, Cisimy, Lińsk, Lubiewo, Lubiewice, Ludwikowo, Muksz, Sudom, Zdroje, Trzebciny i Zielonka; obszary dworskie: Okoniny, Trzebciny i Wierchlas, razem odpadną 14 miejscowości. Powiat świecki jak dotychczas, tak i nadal z zmienionymi granicami pozostanie jednym z największych powiatów na Pomorzu.

Miesięczne zebranie Związku Reemigrantów i Optantów Koło Świecie odbędzie się dnia 2

Apteka dyżurna „Pod Lwem“ ul. Pańska.

TEATR MIEJSKI.

Środa — teatr nieczynny.

Czwartek — „Przeгляд rewji“.

Kino Apollo; „Romans“.

Kino Orzeł: „Czarny as“.

Nagła śmierć. Zmarł nagle na udar serca znany obywatel właściciel „Wielkopolanki“ sp. Władysław Przybyłowicz w wieku lat 51. Zmarły cieszył się w całym mieście szczerą i niekłamana sympatją z powodu swych zalet obywatelskich, jak nie mniej prawego charakteru. Osierocił żonę z trójgiem nieletnich dzieci. R. i p.

Fabryka chleba — propagandą niemiecką. Po dwunastoletniej przynależności Grudziądza do Rzeczypospolitej Polskiej, tutejsza fabryka chleba wypieka chleb pod niemiecką firmą: „Brotfabrik“. Czas doprawdy, aby tę nazwę zmienić.

Do gniazd Szkolich III. okręgu Dzielnicy Po-

morskiej. W niedzielę, 31. bm. o godz. 10 odbędzie się w Grudziądzu w lokalu p. Kellasa lustracja administracyjno-techniczna okręgu III. przez Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej. Gniazda sokołe wysłać powinny: prezesów (wiceprezesów), sekretarzy, skarbników i naczelników.

Z estrady koncertowej. Niedzielny koncert symfoniczny, urządzony przez orkiestrę 64 p. p. w sali hotelu „Pod Złotym Lwem“, zgromadził niespodziewanie dość liczną ilość słuchaczy. Przy pulpicie dyrygenta stanął p. porucznik Stanisław Szpilecki były kapelmistrz świetnej orkiestry 59 p. p. w Inowrocławiu i Marynarki Wojennej w Gdyni. Orkiestra w pełnym składzie. Niedzielny koncert symfoniczny 64 p. p. był prawdziwą i dawno niebywałą ucztą duchową dla słuchaczy, którzy salę koncertową opuścili z zupełnym zadowoleniem i przeświadczeniem dobrze spędzonego wieczoru.

Kradzieże. Niemiewski, por., zam. przy ul. Lipowej 65 zgłosił kradzież roweru wartości 150 zł. Polacek Feliks zam. w Świerkocinie zgłosił kradzież roweru z ul. Wybickiego wartości 200 zł. Templin Władysław zam. przy ul. Św. Wojciecha 17 zgłosił, że z wozu na drodze między Kuntersztynem a Tuszewem skradziono mu 65 zł gotówki.

Oświata ludowa w domu karnym.

Tow. Czyt. Lud. w Grudziądzu pamiętało też o tych najniezwyklejszych wśród społeczeństwa, o więźniach w tutejszym Domu Karnym, przekazując około 200 tomów swego księgozbioru bibliotece więziennej i wypożyczając pozatem z miesięczną wymianą dalszych 50 książek.

Ta współpraca w rozwoju akcji oświatowej kulturalno-wychowawczej na terenie tutejszego więzienia spotkała się z należytem uznaniem czynników miarodajnych, które obecnie z uwagą na wzmagające się w ostatnich latach załudnienie więzienia zwróciły się do T. C. L. z prośbą o wydatniejszą niż dotychczas pomoc. Chodzi mianowicie o rozszerzenie akcji T. C. L. na terenie tutejszego więzienia i urządzenia stałej biblioteki, obliczonej narazie na 500 do 700 tomów. Skierowany pod adresem T. C. L. apel, ażeby ta instytucja wierna swemu posłannictwu, wniosła kağaniec oświaty i do tego mrocznego i pełnego tragedji zakątka, niewątpliwie spotka się z pełnym zrozumieniem.

Zaspokojenie tych tak koniecznych potrzeb nastąpi wówczas, gdy Komitet T. C. L. zdoła zdobyć środki u swych protektorów, od których jest do pewnego stopnia finansowo zależny.

G. K. S. 1925 — Polonja (Bydgoszcz) 10:4

Powyższe zawody towarzyskie przedstawiają się następująco: Walkowski (P.) zwyciężył na punkty w wadze papierowej Granic (GKS). W muszej zwyciężył przez poddanie się po I rundzie Kozłowski (GKS) Bogacki (P). W kugielach wyprukował Plietk (GKS) Osieński (P) chociaż walka remisowa byłaby sprawiedliwszą. Dudziak (GKS) wygrał na punkty w wadze piórkowej z Ziółkowskim (P). Waga lekka Müller (P) punktował przez trzy rundy z Piotrowskim (GKS). W półśredniej zwyciężył Witkowski (GKS) przez K. O. w I rundzie Waliszewskiego (P). Gburski (GKS) zwyciężył przez techniczny nokaut w I rundzie Lipińskiego (P). Walka towarzyska w wadze ciężkiej Łompiasz (Gryf Toruń) z Opieńskim (P) przyniosła wynik remisowy. Organizacja zawodów dobra. Swem zachowaniem zraził sobie publiczność grudziądzką kierownik Polonji p. Kościelski.

Zawody hokejowe Sokół I. — K. S. Pomorzanka Wąbrzeźno 5:0.

Zwycięstwo odniósł Sokół I. walkowerem z powodu niestawienia się Pomorzanki.

S. P. K. K. — Sokół I. 4:2.

Szkoła Podchorążych Rez. Kaw. wystąpiła z graczami Legii i Polonji warszawskiej. Sokół I. natomiast z dwoma rezerwowymi. Zawody na ogół ciekawe. Niestety przeszkodziła odwilż, ponieważ lód był częściowo bardzo miękki.

GNIEW. Podwójne gody. Małżeństwo Józef i Franciszka z Chałkowskich Goleccy obchodzili swoje złote gody pożycia małżeńskiego. Tego samego dnia obchodzili srebrne gody — córka ich Marja i Benon Paszkowscy. Jubilat na tej drodze składamy staropolskie „Szczęść Boże“.

ZMARLI.

Ś. p. ks. Wojciech Reiter, z Kościerzyny, lat 56.

Ś. p. ks. subdiakon Jan Szczępański, z Lubawy.

Ś. p. Michał Zakrzewski, lat 71, z Iwiczna.

Wiadomości z Chełmży.

Zebranie bezrobotnych. Zebranie bezrobotnych zajął p. Maksym. Szymański. Delegat z audjencji w województwie pomorskim przedstawił zebraniem, że województwo przyznało bezrobotnym w Chełmży 6 tys złotych, parafjalny komitet bezrobocia 3 tys. złotych, zaś magistrat w Chełmży 5 tys złotych. Z kolei wybrano komisję bezrobotnych w skład której wchodzi pp.: Dehmell Otton, Chojnacki i Okoński Leon. Z dniem 21. bm. rozpoczęli już pracę wszyscy bezrobotni w Chełmży. Podzielono ich na dwie zmiany od 8—12 i od 13—17 godziny.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się przy dość liczny udział radnych. Przewodniczący p. Komowski Norbert otworzył zebranie. Wiceprzewodniczącym został wybrany p. Kazimierz Kryger. Sekretarzem został wybrany p. Zieliński Damazy, zast. sekretarza został p. Witkowski. Protokółantem wybrano p. Krzyżaniaka Kazimierza. Przewodniczący poruszył sprawę

zatrudnienia bezrobotnych przy pracy na targowisku miejskim. W dyskusji dość ostrej przemawiali pp.: Nehring, burm. Kurzętkowski, Chrzastowski, Muzalewski Józef i Sylla. Rada miejska przychyliła się do urządzenia targowiska na pokrycie kosztów tego placu i upoważnia magistrat do wypłacenia kwoty 13 tysięcy zł, poczem p. Aleksander Litkowski odczytał protokoły z rewizji kasy miejskiej i poborowej oraz zakładów miejskich.

Łobuzerski wybryk mógł spowodować katastrofę.

Grudziądz. Dnia 24. bm. najechał pociąg osobowy nr. 2631 Grudziądz—Gardeja pomiędzy stacjami Owczarki a Rogoźno w powiecie grudziądzkim, na położony na szynie przez nieznanych sprawców klin hamulczy. Dzięki wolnej

jeździe pod górę, pociąg nie wykołcił się i klin hamulczy włókł się aż do stacji Rogoźno. Zachodzi podejrzenie, że klin ten położyli umyślnie osobnicy, powracający torem kolejowym z zabawy z Owczarek do Lisich Kątów.

głośnie absolutorium likwidującemu się zarządowi obwodowemu Skórcz. Oba te obwody: Starogard i Skórcz tworzą obecnie razem jeden obwód powiatowy.

Przystąpiono do wyboru zarządu powiatowego, który ukonstytuował się jak następuje: Stefan Zbylicki - Starogard, prezes, Frydych - Skórcz, I. wiceprezes; Franciszek Warczak - Zblewo, II. wiceprezes; Tadeusz Pokorniewski - Kocborowo, sekretarz; Józef Mikołajski - Starogard, zast. sekretarza; mec. Leon Stankiewicz, ppor. rez. - Starogard, komendant, który mianował swym zastępcą i adjutantem p. Wiklenta - Skórcz; Bernard Pawelczyk - Starogard, skarbnik; na radnych wybrano pp. Czarnecki - Skórcz Pokorniewski Tomasz - Kocborowo, Gliniecki - Lubichowo, Niemczyk - Osiek. Do sądu honorowego weszli pp.: mecenas dr. Suchecki, dr. Baweński i Bronk.

Marszałek podziękował zebranym delegatom za sprawne przeprowadzenie wyboru powiatowych władz wojskowych i oddał przewodnictwo w ręce prezesa powiatowego p. Zbylickiego. Obejmując przewodnictwo, p. prezes dziękuje zebranym imieniem całego zarządu za wybór i zaufanie i podaje plan przyszłej pracy, opartej na bezwzględnej apolityczności w całym tego słowa znaczeniu i określa statutu związku.

W wolnych głosach zabierali głos pp. Czarnecki, Meller, Kreft, Galicki, Bieliński, Wiklent, Nurek i inni, poruszając różne sprawy organizacyjne.

Prezes p. Zbylicki, dziękując zebranym delegatom za harmonijne, zgodne i czysto parlamentarne przeprowadzenie obrad, po odpisaniu „Roty“ solwował zjazd hasłem „Za Wolność“

Walny zjazd delegatów Zw. Tow. Powstańców i Wojaków pow. starogardzkiego.

W myśl powziętych uchwał na nadzwyczajnym walnym zjeździe delegatów Zw. Tow. Powstańców i Wojaków okręgu pomorskiego w Tczewie, dotyczących podziału okręgu pomorskiego na obwody powiatowe, odbył się pierwszy walny zjazd delegatów wszystkich towarzystw wojskowych pow. starogardzkiego.

Zjazd zajął wiceprezes placówki Starogard p. Zbylicki, witając równocześnie przedstawiciela okręgu pomorskiego wiceprezesa p. Stanisława Odyę, przewodniczącego rady miejskiej Starogardu p. dr. Baweńskiego, prezesa obwodowego „Sokoła“ p. dr. Sucheckiego jak również znaczną ilość gości i delegatów. Obszerna sala „Hotelu Wielkopolskiego“ wypełniła się po brzegi. Stwierdzono przez sprawdzenie legitymacji obecność 63 delegatów, reprezentujących 23 placówki pow. starogardzkiego z ogólną liczbą 1618 członków. Jak zdołano równocześnie stwierdzić, nie uznano ani jedna placówka pow. starogardzkiego narzucony „statut grudziądzki“, lecz wszystkie wiernie stoją przy swych sztandarach, nie chcąc mieć nic do czynienia ze „Strzelcem“ jako organizacją zbyteczną na Pomorzu.

Przemówienie wygłosił p. Zbylicki i zobrazował obecne położenie organizacji Zw. Tow. Powstańców i Wojaków. Na podstawie liczb i faktów stwierdził, że wszelkie zakusy i próby rozbicia ze strony wrogich naszej organizacji elementów jak „Strzelca“ i „sanacji“ nie powiodły się. Wszystkie te próby przetrwano z niezachwianą wytrwałością, co może być najlepszym dowodem siły żywotnej i moralnej towarzystw wojskowych. Mówca stwierdza również, że elementy walczące z taką bezwzględnością i niegodnymi sposobami godzą nie tylko w organizację naszą, ale przedewszystkiem w dobro sprawy naszej ojczyzny. Ze zniszczeniem bowiem naszej organizacji uległby również zniszczeniu cały dziesięcioletni dorobek, praca i zasługi, a przecież żadna część Polski nie wymaga tak silnej i zwartej organizacji społecznej i wojskowej jak właśnie nasze zachodnie rubieże Rzeczypospolitej.

Imieniem obywatelstwa miasta Starogardu powitał zjazd i złożył życzenia owocnych obrad p. dr. Baweński. Następnie przemawiał p. dr. Suchecki i złożył życzenia imieniem „Sokoła“.

Marszałkiem zjazdu wybrano jednogłośnie p. Pokorniewskiego seni., który udzielił głosu dotychczasowemu wiceprezesowi b. obwodu Starogard p. Nurkowi, który złożył sprawozdanie imieniem całego byłego zarządu i oświadczył, że zarząd ten odda swe agendy nowemu zarządowi. Z kolei zdaje sprawozdanie imieniem zarządu obwodowego Skórcz prezes p. Czarnecki, zaś imieniem skarbnika, sekretarza i komendanta tego obwodu p. Wiklenta. Sprawozdania te wywarły na zebranych delegatach bardzo dodatnie wrażenie i świadczyły, że obwodowy zarząd skórczki z pełną zrozumiałością i obywatelkowską swą zadanie spełnił. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej uchwalono jedno-

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 27 stycznia 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana Chryzostoma b. w.
Jutro: Karola w., Objawienie św. Agnieszki.

Wschód słońca: godz. 7,51.
Zachód słońca: godz. 16,35.

DYZURY APTEK:

Od 25 bm. — 31 bm.:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50;
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 301.

— Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W środę i czwartek operetka „Wesoła wdówka”.

W piątek „Sztuba” Leczyckiego.

W sobotę i w niedzielę szlagier sezonu operetkowego „Wiktoria i jej huzar”.

W niedzielę, 31 bm. o godz. 4 po południu „Sztuba” Leczyckiego.

We wtorek, 2 lutego o godz. 4 po południu ostatni raz melodyjna operetka „Biały mazur”.

W sobotę, 30 bm. o godz. 4 po poł. i we wtorek, 2 lutego o godz. 1-cj specjalne widowiska po cenach od 30 gr do 1,20 zł, które wypełni malownicza baśń według norweskiej bajki Barbary Ring p. t. „Odzyskane serce” w opracowaniu prof. J. Wiśniowskiego. Reżyseruje K. Korecki.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.

Dnia 1 lutego ostatni raz grana będzie piękna operetka „Hrabina Marica”.

Wystawa obrazów prof. Bartla w Muzeum Miejskim.

W niedzielę 24 bm. została otwarta wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania. Prof. Bartel, znany w Bydgoszczy z dawniejszych swoich wystaw, nadesłał tym razem cały szereg nowych prac, jak kompozycje, studia portretowe i motywy lotnicze oraz dużych rozmiarów projekt polichromii nagrodzonej na konkursie sejmowym. Nowa ta wystawa będzie zatem nadar interesująca i ścigająca, w co nie należy wątpić, liczne szeregi znawców i miłośników sztuki.

— „Monitor Polski” nr. 19 za rok 1932 zawiera m. in. rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa w sprawie zwrotu cel przy wywozie bekoni i szynku.

— Tabelę urzędową zamortyzowanych w dniu 2 stycznia 1932 r. obligacji 5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z r. 1924 (XIV rata), przeglądać można w redakcji pisma naszego w dni powszednie w godzinach 11—12 i 17—18.

— Kina na bezrobotnych. Za zgodą Magistratu wyświetla w dniu dzisiejszym (27. I. br.) kino „Kwadrat” film p. t. „Podniebny romans” (o godz. 5-tej), — kino „Oko” (o g. 4-tej) film p. t. „Ponad śnieg”. Całkowity dochód przeznacza się na bezrobotnych. Ceny biletów zniżone o 50% od cen normalnych.

— „Adria” — oto nowa nazwa restauracji „Gastronomji” przy ul. Dworcowej 24 (narożnik ul. Gamma), która otwiera jutro w czwartek p. B. Dzierżawski, były właściciel restauracji „Niespodzianka” w Legnowie, który jako dzielny wioślarz gościł u siebie wioślarzy polskich i zagranicznych. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu dzisiejszego numeru.

Hazardziści poturbowali nożami właściciela restauracji.

Istną plagą dla przybywających do Bydgoszczy wioślarzy są szajki hazardzistów, którzy różnymi podstępami sposobami wciągają swe ofiary do lokali restauracyjnych i tam je ogrywiają do ostatniego nieraz grosza. Za miejsce takiego obłupiania z pieniędzy „głupich chojników”, jak nazywają mieszkańców wsi, obrali sobie restaurację „Lunch” przy ulicy Długiej 28.

Gdy jednak właściciel restauracji, będąc na-

Miss Britania.



Królową piękności wybrano w Anglii pannę Stallard, blondynkę. Wybiera się ona na międzynarodowy konkurs piękności do Paryża.

Opodatkowanie się właścicieli nieruchomości na akcję ulżenia bezrobociu.

Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości, mimo że kryzys gospodarczy również i właścicieli nieruchomości bardzo dotkliwie dotyka, uchwały **samoopodatkowanie się** właścicieli nieruchomości **przez luty, marzec i kwiecień** w wysokości nie mniej jak **1% otrzymywanych czynszów** w tych miesiącach z wliczeniem do tych czynszów jakiego się należały od nich samych.

Wszystkie odnośne składki będą zapisywane, z podaniem nazwisk poszczególnych właścicieli nieruchomości, na wspólnym koncie.

Składki te prosimy przysyłać do Miejskiej Kasy Oszczędności (ul. Marszałka Focha) lub do sekretariatu Miejskiego Komitetu (ratusz, pokój nr. 15) z podaniem, że jest to składka właściciela nieruchomości.

Do tych wszystkich, którymby odesłanie tej składki sprawiło trudność Miejski Komitet wysła kwestarzy, zaopatrzonych w specjalne legitymacje i listy składkowe.

Bydgoszcz, w styczniu 1932 r.

PREZYDJUM

Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

(—) Dr. Chmielarski,
wiceprezydent miasta.

(—) Ks. kanonik Schulz,
proboszcz kościoła Farnego.

(—) Roman Stobiecki,
wiceprzewodniczący Izby Przem.-Handlowej.

Ze wsi — piękne miasteczko.

Jachcice pod Bydgoszczą rozbudowują się w szybkim tempie. Co wykazał ostatni spis ludności? Chadecja ma na tem przedmieściu żywoć koło, licząc 112 członków.

(n) Plan rozbudowy Wielkiej Bydgoszczy przewidywał rozwój miasta w dwóch kierunkach: wzdłuż szosy Fordońskiej i na terenach Jachcice — po obu stronach rzeki, w sąsiedztwie fabryk i kolei. Jeżeli chodzi o Jachcice, należy przyznać, że przewidywania te były słuszne. Nie oglądając się na pomoc postronną zaczęli nasi kolejarze o własnych siłach budować tutaj domy mieszkalne. Są one na wykończeniu, niektóre dwupiętrowe, bardzo okazałe. Szereg domków buduje się także po drugiej stronie, pod lasem przy szosie Koronowskiej.

Ostatni spis ludności ujawnił, że Jachcice, dawniej wieś mająca sółtysa i 800 mieszkańców, przeważnie rolników, liczą obecnie 2000 mieszkańców, a za rok kiedy nowe domy się załadnią, będzie ich znacznie więcej.

Od półtora roku istnieje w Jachcicach koło Chrześcijańskiej Demokracji. Jest ono najruchliwszą organizacją na tem przedmieściu, obok Powstańców i Wojaków, Sokoła, doskonale pracującego klubu sportowego „Legja”, koła śpiewaczego „Lutnia”, kółka rolniczego i kółka wioślarzy. (Tuzin strzelców się nie liczy.) Zebrania koła chadeckiego odbywają się raz na miesiąc w nowej sali p. Orczykowskiego w restauracji „Pod Lasem”. Na rocznym walnym zebraniu wybrano ponownie prezesem koła p. Burcharda, sekretarzem p. asesora Sobacińskiego. Skład członków zarządu rozszerzono, zapraszając do współpracy kilku panów i jedną pannę. Liczba członków koła wzrosła w ciągu roku ubiegłego z 80 na 112. Na zebraniach koła Ch. D. wygłaszane bywają pouczające referaty polityczne i gospodarcze. Najbliższe posiedzenie w połowie lutego poświęcone będzie wyłącznie sprawom dalszej rozbudowy przedmieścia. Cho-

dzi o założenie nowych ulic, budowę mostu i komunikację autobusową. W rzece Brdzie tuż opodal znajduje się masa kamieni, lasy są w pobliżu, więc nie trudno o budulec. Zapowiedziane zebranie będzie publiczne. Termin ogłosimy w porę. Wybiera się na to zebranie grono radnych miejskich, pragnących słuszne żądania mieszkańców Jachcice poprzeć w komisjach magistrackich.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy.

Uczeń II klasy szkoły powszechnej Leon Drabhein, przechodząc ulicą Kordeckiego, wpadł nagle pod najeżdżający samochód, który uderzył chłopca tak silnie w głowę, że padł on omdlały na ziemię.

Kierowca samochodu, szofer Alojzy S., widząc nieszczęście, odwiózł nieszczęśliwego dziecko do szpitala Dżakonisek, gdzie stwierdzono ciężki stan chłopca. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo, jednak będzie on musiał jakiś czas poleżeć w łóżku.

Dochodzenia w toku.

Czy to nie skandal?!

Najpoważniejsze fabryki i instytucje polskie oddają zamówienia firmom zagranicznym, te zaś wykonanie robót powierzają fabrykom polskim...

Najważniejsza rzecz prowizja. — Kto i ile zarabia?

Bydgoszcz, 27 stycznia.

(n) Ciekawe, wcale nie pachnące kwiatki rosną w ogródkach polskich „przemysłowców”. Zamiast wszelkimi siłami dążyć do złagodzenia klęski bezrobocia w Polsce i ożywienia rynku pracy, największe firmy krajowe i instytucje samorządowe niepotrzebnie bogacą — zagranicę.

Możemy przytoczyć trzy jaskrawe fakty z ostatnich tygodni:

Zakłady przemysłowe „Saturn” w Zawierciu zamówiły kotły dla swojej cementowni — u firmy kopenhaskiej. Obiekt o koło miliona złotych. Firma kopenhaska wykonanie zamówienia powierzyła **fabryce bydgoskiej**. Rezultat: Kopenhaga (i może

jeszcze ktoś?) zarobiła na czysto 40 procent, Bydgoszczy wystarczył zysk 5-procentowy.

Tramwaje łódzkie zamówiły pewne części metalowe w Berlinie, Berliński „przedsiębiorca” zgarnął do kieszeni sutą prowizję i robotę oddał — fabryce polskiej.

Elektrownia we Lwowie zakupiła kondensatory w Czechosłowacji (Brno). Światowej sławy fabryka zagraniczna, przeprowadziwszy ścisłą kalkulację i obliczywszy zysk dla siebie, kondensatory kazała wykonać w Bydgoszczy!

I jak się tu nie oburzać? Pracy w Polsce byłoby więcej, gdyby nie uległość kapitałowi zagranicznemu.

Obniżka płac winna zacząć się od góry, a nie od dołu. Dyrektorzy kopalń w ciągu kilku miesięcy mogą stać się wielkimi bogaczami, podczas gdy górnicy przez całe życie pozostaną prostymi zjadaczami chleba. Ochrona zarobków jest więc nieodzowną.

Podobnie niezdrowe stosunki panują i gdzieindziej. W sejmowej komisji budżetowej w dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu podniósł poseł Rozmarin, że świeżo powstał kartel papierniczy, którego pierwszym czynnem było **wyznaczenie dyrektorowi pensji w wysokości 180.000 złotych rocznie**. Dyrektorem kartelu został brat byłego ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego.

Wogóle w przemyśle papierniczym panują niezdrowe stosunki. Np. fabryka papieru Steinhagena daje **70 procent dywidendy** mimo zaprowadzonych ulepszeń technicznych przedsiębiorstwa. To też **papier w Polsce jest niesłychanie drogi**, przewyższający **dwukrotnie** ceny w Finlandji, która ma podobne warunki produkcji, co Polska.

Ciekawe dane podał również poseł Sanojca. Dyrektor Tow. eksploatacji soli potasowych w Kaluszu generał Płatowski pobiera **10.000 złotych miesięcznej pensji**, a kilku innych dyrektorów po **8 tysięcy zł.** Naczelnym dyrektorem Górnosławskiego Przemysłu Drzewnego otrzymuje **20.000 złotych miesięcznie**.

Powyższe fakty oświetlają wymownie **niezdrowe stosunki** panujące dziś w Polsce. Podczas gdy setki tysięcy ludzi są bez pracy i cierpią niedostatek, istnieje szereg **ludzi uprzywilejowanych, których nadmierne wysokie pensje zaliczyć należy do jednych z głównych przyczyn kryzysu gospodarczego**.

Dopóki w tej dziedzinie nie nastąpi zmiana na lepsze, dopóty ochrona zarobków pracowniczych jest nietykalna. Wymaga tego nie tylko prosta sprawiedliwość względem bliźniego, ale przede wszystkim dobro ogółu. A pamiętajmy, że **sprawiedliwość jest podstawą państw**.

F.

Nie wstydz się; Masz dość wody; a więc rusz się, leniu, i splucz usta, nim zjesz co, plucz je po jedzeniu.

MARYSIENKA
Pocz. o g. 6.20 i 9.00
Zniżki ważne.

Dziś (środa) i dni następnych **BAJECZNY** podwójny program:

BRATERSTWO KRWI

reż. Herbert Brenon

przedstawienie doskonałe, najwyższego poziomu artystycznego i wrażeńowego eposu szlachetnych awanturników, szukających zapomnienia w satanijskich przygodach twardego życia Legii Cudzoziemskiej.

Jednocześnie świetna komedia z Busterem pod tytułem **MARYNARZ** (1678)

Z walnego zebrania Tow. Polsko-Kat. Robotników przy parafii Serca Jezusowego.

Tłumnie i rojno było w ubiegłą niedzielę w sali „Ogniska” kolejowego przy ulicy Zygmunta Augusta, gdzie jedno z najstarszych i zasłużonych w pracy katolickiej towarzystw — Tow. Robotników Polsko-Katolickich parafii Serca Jezusowego odbywało swe roczne walne zebranie. Przedtem jednak odbyło się krótkie zebranie plenarne, na którym załatwiono kilka spraw organizacyjnych i przyjęto nowych członków.

Zebranie rozpoczęło wspólnym odśpiewaniem pięknej, starej pieśni naszej „Kto się w opiekę”, poczem dzielnym prezes towarzystwa p. Skibiński, zagajając zebranie, powitał duchowieństwo parafialne w osobach: patrona towarzystwa ks. dziekana Stepczyńskiego, wicepatrona ks. Degórskiego, ks. Rólskiego i ks. Gierszewskiego. Dalej powitał wiceprezesa okr. Tow. Robotników Polsko-Kat. p. Modrakowskiego, rektorów szkół pp.: Szeszyckiego i Domoradzkiego, delegacje bratnich i pokrewnych towarzystw miejscowych parafii, członków honorowych pp. Ziętaka, Sikorskiego, K. Mazgaja i Szlachciaka, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego” oraz wszystkich gości i członków.

Na przewodniczącego zebrania poproszono ks. dziekana Stepczyńskiego, a pióro sekretarskie objął p. N. Domański.

Z rocznych sprawozdań prezesa p. Skibińskiego, sekretarza p. Domańskiego, skarbnika p. Strzykały i bibliotekarza p. Zielińskiego mogliśmy się przekonać, że zarząd pracował gorliwie, dbając rzetelnie o rozwój organizacji. Towarzystwo bierze czynny i gorliwy udział w Akcji Katolickiej, bardzo uroczyste obchodziło rocznicę 40-lecia nieśmiertelnego „Rerum Novarum”, nie szczędząc znacznych kosztów, wysłało swego delegata do Rzymu, brało udział we wszystkich uroczystościach katolickich i bratnich towarzystw, wysyłało delegatów do Poznania i Częstochowy, odbyło poświęcenie nowego, pięknego szludaru, która to uroczystość połączona była z 10-leciem towarzystwa, przystępowało w roku sprawozdawczym 4 razy do Stołu Pańskiego i odbyło podniosłe rekolekcje, a jak rok rocznicę, tak i w tym roku towarzystwo urządziło gwiazdkę dla swych biednych członków. Zebrania odbyło się 32, w tem 12 plenarnych, 1 roczne, 1 półroczne, 2 uroczystościowe i 16 zebrania zarządu. Na zebraniach odbywały się pouczające odczyty i referaty, wygłaszane przez zaproszonych prelegentów oraz deklamacje dzieci. Płatnych członków liczy towarzystwo 472 i 9 honorowych.

Skarbnik p. Strzykała dokazał sztuki nielada, zaoszczędził bowiem kilkadziesiąt złotych, wykazując wzrost majątku towarzystwa do 5852 zł. To też bez dyskusji udzielono mu jednoznacznie pokwitowania, jak również całemu zarządowi.

Bibliotekarz p. Zieliński stwierdził, że biblioteka posiada 400 książek, z których korzystało 113 czytelników; każdy z nich przeciętnie przeczytał około 20 książek.

Ks. dziekan podziękował zarządowi za współpracę i przystąpił do przeprowadzenia wyborów, które nie przyniosły prawie żadnych zmian. Ze-

brani bowiem dali zarządowi najlepszy dowód zaufania, obdarzając członków ponownie mandatami. Jedynie zmieniła się komisja rewizyjna, w skład której weszli pp. Krawczak, Król i Maciejewski.

Nastąpiło ogólne składanie życzeń, które rozpoczął wiceprezes okręgu p. Modrakowski, a za nim wszystkie inne delegacje.

W wolnych głosach dyskutowano nad spr-

wą podwyższenia członkom zapomóg pośmiertnych, w której to sprawie zabierali głos pp.: Bogdański, Skrzypczak, Nadolny, Alicziewicz, Graj, Maciejewski, Jurkiewicz i inni. Sprawę przekazano do rozpatrzenia zarządowi.

Obrazy zakończono wspólnym odśpiewaniem pieśni wieczornej „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

Zaznaczyć jeszcze należy, iż w czasie obrad ks. dziekan Stepczyński i prezes Skibiński poświęcili kilka gorących słów świętej pamięci nieodżałowanego ks. Preysa, za którego duszę jak również za dusze zmarłych członków towarzystwa odmówiono za ks. dziekanem pobożnie wspólne modlitwy.

Koło przyjaciół „Błękitnej czwórki” przy pracy.

W auli Państwowego Gimnazjum Humanistycznego odbyło się zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa IV drużyny związkowej im. Jana Kilińskiego. „Błękitna Czwórka”, znana w Bydgoszczy, a przede wszystkim poza Bydgoszczą i nawet poza granicami Polski, opiera swoje triumfy i świetne wyniki w pracy harcerskiej na współdziałaniu ze szkołą i starszym społeczeństwem, które, doceniając konieczność pomocy młodzieży harcerskiej, pozostaje z nią w łączności przez Koło Przyjaciół.

Zebranie walne Koła Przyjaciół „Błękitnej Czwórki” zagaił prezes p. inż. Lisiecki, odczytując porządek obrad i powołując na przewodniczącego zebrania p. mec. Śmigielskiego.

Cele i charakter harcerstwa oraz zadania starszego społeczeństwa wobec tego pięknego ruchu młodzieży oświatliła w znakomitym referacie najbardziej oddana opiekunka młodzieży harcerskiej p. prof. Stanisława Gromadzka.

Sprawozdania członków zarządu wykazały owocną działalność Koła w ubiegłym roku, to też absolutorjum i podziękowanie uchwalono przez aklamacje.

Zarząd Koła wybrano jednogłośnie w składzie następującym: prezes — p. mec. Śmigielski, członkowie — pp. prof. Grom-

adzka, dr. Sielużycki, Bichniewicz, insp. Pleszar, H. Kuminek. Do komisji rewizyjnej weszli pp. inż. Lisiecki, Matecki i mec. Stankiewicz.

W im. Koła Przyjaciół Harcerstwa przy hufcach bydgoskich przemawiał p. kier. Matuszewski, poczem zebranie zostało zamknięte.

Z rocznych walnych zebrania placówek Związku Powstańców i Wojaków.

Szwederowo.

Towarzystwo pracowało intensywnie na polu P. W. i oświatowym, pozyskując nowych członków i zasilając kasę. Odbył się wybór zarządu na rok bieżący. Nowy zarząd tworzą: Sika - prezes, Pawlicki - wiceprezes, Rydwelski - sekretarz, Dulęba - zast. sekretarza, Januszewski komendant, Kaplański - zast. komendanta, Szelięga - skarbnik, Kowalski, Linety i Gołębiwski radni.

Jachcie.

Sprawozdania członków zarządu wykazały rozwój placówki. Do zarządu weszli: Janas - prezes, Możyński - wiceprezes, Blaszak - sekretarz, Przybylski - zast. sekretarza, Lewan-

Nieludzki pracodawca.

Doszły nas skargi, że pewien pracodawca, zamieszkały przy ulicy Pomorskiej, po bił krwawo swoją służącą. Nie wymieniając nazwiska owego pracodawcy aż do ukończenia sprawy, jaką mu z tego powodu wytoczono, zaznaczamy jednak, że nieokiełznanego temperamentu pracodawcy jest nam dobrze znany i radzimy pohamować go nieco. Niema przyczyny, która by uprawniała do wymierzania służbie takiej kary. Czasy niewolnictwa minęły i niech p. pracodawca zrozumie, że służąca jest tak dobrą wobec prawa obywatelką, jak i on sam.

Sprawa skierowana została do sądu, który lepiej jeszcze pouczy o tem nieludzkiego pracodawcę.

Sokół żeński.

Dziś, środa ćwiczenia młodzieży oddziału III w szkole wydziałowej, ul. Konarskiego od godziny 5—7.

— Zaginął Eugeniusz Janc, a nie, jak wczoraj mylnie podano — Jan Janc. Wszelkie wiadomości o zaginionym uprasza się skierować do rodziców zaginionego, Bydgoszcz, Branka 1.

Z rozprawy sądowej Graebe — Kinderman.

Sensacyjne zeznania świadków.

Co było przyczyną samobójstwa d-ra Koppa?

Przed bydgoskim sądem grodzkim rozpoczęła się rozprawa cywilno-karna, w której poseł tutejszej frakcji niemieckiej, p. Graebe występuje przeciw p. Leonowi Kindermanowi, kupcowi z Łodzi, o obrazę honoru. Tło sprawy sięga czasów przedwyborczych z r. 1930, kiedy to, jak wiadomo, nastąpił w obozie niemieckim rozłam i u-

tworzyły się dwie listy wyborcze. Na czele jednej partii stał Graebe ze swą listą, po drugiej zaś stronie stali przeciwnicy Graebego, do których też należał Kinderman, figurujący na liście drugiej.

Dobrze i zdrowo myślący Niemcy, nie chcieli mieć posłem Graebego, ponieważ jako b. oberst-lejtnant wojsko niemieckich

nie mógł on być dobrze widziany przez Polaków, a przymem jego polityka nie odpowiadała życzeniom części tutejszych Niemców.

Pojawiły się więc ulotki, wymierzone przeciw Graebemu i towarzyszącemu, o następującej treści w języku niemieckim:

„Rodacy! Trzeba się uwolnić od triumwiratu tyranów z „Goethestrasse”, „Deutsche Volksbank”, i „Deutsche Rundschau”, który to triumwirat hańbi własnych rodaków.”

W drugiej znów ulotce zarzucano, że w sejmowym biurze niemieckim, na którego czele stoi Graebe, panują wielkie nieporządki.

Trzecia zaś brzmiała:

„Panowie z Goethestrasse prowadzą życie hulaszce, na wielką skalę, a z pieniędzy, które nadchodzą z Ameryki (Graebe otrzymał od Niemców z Ameryki sto tysięcy dolarów na popieranie tutejszych Niemców), robotnik niemiecki nic nie dostaje. Czyżby z tych pieniędzy nie było już nic dla biedaków?...”

P. Graebe uczuł się obrażonym treścią tych ulotek i wniósł przeciw p. Kindermanowi, jako autorowi, skargę do sądu, o obrazę honoru.

P. Kinderman dla przeprowadzenia dowodu prawdy powołał wielu świadków, których zeznania, wyprowadzając na światło dzienne sensacyjne sprawy.

Naprzekład w roku 1920 zawiązało się wśród tutejszych Niemców towarzystwo, które składało pieniądze na wykupienie „Elisium”. Do towarzystwa tego należał również inicjator, p. Graebe. „Elisium” wykupiono, a wszyscy, którzy złożyli na ten cel pieniądze, (po kilka tysięcy), myśleli, że są udziałowcami. Tymczasem po kilku latach, w ciągu których wypłacono im dywidendy, ku wielkiemu swemu zdziwieniu dowiedzieli się, że udziałowców jest tylko 8, a wszyscy inni uważani byli za wierzy-

„Wiktorja” stała się prawdziwą wiktorją Teatru Miejskiego!

NARESZCIE OPERETKA, JAKĄ ONA BYĆ POWINNA. — STRASZNEGO POCZĄTKU WESOŁY KONIEC. — WILIŃSKA ZNOWU NA PIERWSZYM PLANIE. — WIĘCEJ BALETU JAK DUETU. — PUBLICZNOŚĆ BYŁA WYSOCE ZADOWOLONA. — A STOMA JESZCZE BARDZIEJ.

Bydgoszcz, w styczniu.

W czasie antraktu dyr. Stoma powiedział do mnie tak:

— Bo widzi redaktor, w tej operetce jest wszystko: sentyment, humor, tragedia, dużo baletu, intryga, śpiewy, kuplety, muzyka — najrozmaitszego autoramentu, jednym słowem co kto woli i co kto lubi.

Dyrektor Stoma ma słuszną rację. Operetki są lekkie i puszc. Natomiast „Wiktorja” i jej huzar jest operetką poważną i pełną treści. Określenie to szwankuje, bo przymiotnik jest tu zaprzeczeniem podmiotu, do którego należy. A jednak tak jest.

Wstęp do operetki jakby napisał współczesny Dostojewski. Za pół godziny miał być rozstrzelany oficer od huzarów za antysowiecką propagandę. Noc, ponura cęła więzienna, wycie rozpaczającego za swym panem ordynansa, krasnoarmiejeicy pilnujący więzienia — widz przeciera oczy i ma wrażenie, że dyrekcja teatru coś pobałamuczyła, że chciała dać operetkę Abrahama, a przez przeczenie wystawia jakiś ponury dramat Tolstoja. Na szczęście ta mistyfi-

kacja nie trwa długo. Sposób, w jaki oficer uniknął śmierci, jest najzupełniej operetkowy — i operetka ta ciągnie się już do samego końca sztuki.

Melodyjność i różnorodność części muzycznej wprost oszałamia. A libretto? To we wszystkich operetkach tradycyjnie idyotyczne libretto! Otóż gdyby z tej operetki usunąć muzykę, śpiewy i tańce, to pozostałby dramat, którego przebieg publiczność śledziłaby z zapartym oddechem. A taką wszystkich zreczną fakturą, że niepodobna odpowiedzieć na pytanie: czy autor z dramatu zrobił operetkę, czy też skomponował śpiewny dramat? Krótko mówiąc jest to majstersztyk operetkowy, tem bardziej zastanawiający, że operetka w ostatnim czasie wogóle na psy zesłała.

„Wiktorja i jej huzar” dała wszystkim szetokie pole do popisu. Rzecz dzieje się najpierw w Bolszewji, potem w Japonji, a kończy się na Węgrzech. Możliwy zatem te operetkę również dobrze zatytułowac: „Babel Mandel” w trzech aktach z prologiem bez epilogu. Taka rzecz daje nie-

ograniczone możliwości popisu dla reżysera, dekoratora i dla artystów. To też popisali się wszyscy. Wszyscy bez wyjątku. Z artystów Chrin jako szlachetny ambasador amerykański nawet w tańcu umiał być bardzo dystyngowany. Świetną partnerkę miał w Grabowskiej jako w swej żonie, a Kaupę jako O-Lia-San była przemita narzeczona głupowatego hrabiego Hegedusa. Obu tym panom jednak zrobiła kolosalną konkurencję Wilińska w roli pokojówki Riquette. Ta swoją rolę grała, tańcowała i śpiewała nie jak anioł, a właściwie jak djabełek... Ofędzki jako ordynans bawił P. T. Publiczność po swojemu, a Dowmunta (burmistrz Pörkety), Tatarkiewicz (hr. Hegedus) i Malinowskiego (rotmistrz Koltay) nie potrzeba chyba specjalnie zachwalać.

Dekoracje, kostjomy i charakterystyka artystów — doskonale, stylowo. Całość jak gdyby była przesolona i przepieprzona uświadczonymi produkcjami baletu. Mimo to każdy numer baletu musiał być powtórzony, tak się widownia rozbiśowała. Stoma siedział w swojej łoży uradowany i rozpromieniony, jak gdyby „ZASP” położył na obie łopatki. Bo dla niego ta operetka nazywa się „Kura i jej złote jaja”. Prawda, że przy tej operetce wszyscy rzetelnie się napracowali. Stoma nie puścił sztuki na scenę, jeśli ta nie jest we wszystkich szczegółach jak najskrupulatniej i pomysłowo wyreżyserowana. (Stb.)

cieli, którzy mogą się upominać tylko o zwrot „pożyczonych“ pieniędzy.

Stalo się to w ten sposób, że zamiast zwołać zaraz zebranie i spisać z udziałowcami akt notarialny, potem dopiero dano do jakiegoś mało poczytnego pisma, zawiadomienie o zebraniu, o którym mało kto wiedział, i w kilka zaledwie osób, które na zebranie przybyły sprawę całą tak pokierowano. Niektórzy zgodzili się na zwrot „pożyczki“, lecz inni, stojąc na stanowisku, że zostali brzydko pokrzywdzeni, wnieśli skargę cywilną do sądu i sprawę wygrali, tak, że 8 właścicieli „Elisium“, musieli się wyliczyć z dochodów i zysków za wszystkie lata.

Ponieważ zarzucano niektórym, że dorabiali się majątku cudzemi pieniędzmi oraz inne nieładne rzeczy, przeto zażądali oni od kilku panów satysfakcji, wzywając ich przed sąd honorowy przy sejmowym biurze niemieckim w Bydgoszczy.

Zmarły dr. Kopp, odpowiedział imieniem swych mandantów, że **gotowi oni są stanąć przed sądem honorowym, lecz nie tym przy sejmowym biurze**, gdyż mając już przykre doświadczenie, nie wierzą, aby sprawa została tam należycie przeprowadzona.

Wówczas p. Graebe, jako przewodniczący sądu honorowego, wiedząc, że może tem najwięcej zaszkodzić przeciwnikom w opinii tutejszych Niemców, porzucił do całego szeregu towarzystw niemieckich, bądź to gospodarczych, bądź innych, zawiadomienie, że panowie ci nie uznają sejmowego sądu honorowego, lecz odnoszą się do sądów polskich.

Ustawiczne walki, prowadzone przeciw pp. Henzlowi, Schmidtowi i Koppowi, tak podkopały zdrowie ostatniego, że popełnił on samobójstwo.

Rozprawa została przerwana do 22 lutego hr., przesłuchani jeszcze będą nowi świadkowie i dowiemy się jeszcze niejednych ciekawych rzeczy.

— **Kradzież biżuterii.** Z mieszkania p. Gwidona Cybulskiego przy ul. Gdańskiej 60 skradziono biżuterję wartości 150 zł. Podejrzana o tę kradzież jest pewna kobieta.

Zgon szermierza o wolność i dobrobyt Śląska.

Warszawa, 27. 1. (Tel. wł.) Wczoraj zmarł w Berlinie ś. p. **Józef Kiedroń**, b. minister przemysłu i handlu, bojownik sprawy polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Urodził się w r. 1879 na Śląsku Cieszyńskim, akademię górniczą ukończył w Leoben. Po wojnie światowej stanął ś. p. Kiedroń na czele ruchu, dążącego do przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski. Prowadził on rokowania z Czechami, którzy go wraz z rodziną **aresztowali**. Od r. 1920 pracował na Górnym Śląsku, gdzie był naczelnikiem wydziału górniczego i przemysłowego w komisariacie plebiscytowym. W r. 1922 tworzył w ministerstwie przemysłu i handlu departament górnośląski, poczem sam zostaje ministrem w gabinecie premiera Władysława Grabskiego. Zasługą ś. p. ministra Kiedronia jest przede wszystkim **zorganizowanie eksportu węgla śląskiego**. Zmarły zabiegał przede wszystkim o utworzenie własnego portu i osobnej do niego linii kolejowej. Od sierpnia 1935 r. był prezesem zarządu górnośląskich zjednoczonych hut Królewskiej i Laury.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś powtórzenie wielkiego kryminalnego, sensacyjnego filmu pt. „**Tajemnica zaułków Londynu**“. W roli głównej Jack Trevor.

KRYSTAL powtarza dziś świetną komedię dźwiękową z słynną śpiewaczką i zarazem piękną gwiazdą filmową Janetą Mac Donald w głównej roli p. t. „**Kochanek o północy**“, którego odtwarza znany nam doskonale amant komiczny Reginald Danne. Para ta, grając i śpiewając tworzy parę, która bawi widza i przykuwa jego uwagę do akcji dość żywej i toczącej się na tle ładnej wystawy i pięknej natury. Nadprogram urozmaicony.

MARYSIENKA. Dziś podwójny program filmów niemych o najwyższym poziomie artystycznym pt. „**Braterstwo krwi**“, przedwznowienie przygody bohaterów Legii Cudzoziemskiej w pustyni afrykańskiej, kiedy staczają krwawe walki z buntującymi się arabami oraz świetna komedia z Busterem p. t. „**Marynarz**“. Tak złożone dwie rzeczy stanowią całość ciekawą, dającą za niewielki pieniążek dużo emocji.

NOWOŚCI wyświetla program humoru z udziałem jednego z najsłynniejszych, niezrównanych komików-wesołków **Bustera Keatona**, składający się z arcykomicznych komedji jak „**Włamywacze**“ i „**Sprzedawca choinek**“ o głębszych pokładach wyjątkowego dowcipu. W nadpro-

Sytuacja skarbowa Polski w oświetleniu min. Jana Piłsudskiego.

Warszawa, 26. 1. (PAT.) Komisja budżetowa sejmu przystąpiła dziś do obrad nad ostatnią częścią preliminarza budżetowego **Ministerstwa Skarbu**. P. minister skarbu Jan Piłsudski oświadczył, że preliminarz budżetowy ministerstwa po stronie wydatków przewiduje 110 milionów zł, **zmniejszenie w wydatkach** w porównaniu z budżetem bieżącym wynosi 19—20%. Na wydatkach odbijają się przede wszystkim zarządzenia w dziale **pięc urzędniczych**. Dokonano także reorganizacji ministerstwa skarbu w kierunku **zmniejszenia personelu o 1588**. Przygotowano pozatem **nowy statut ministerstwa**, który przewiduje **zwniężenie dwóch departamentów** oraz zmniejszenie liczby wydziałów z 40 na 30. Niezależnie od tego jest przygotowane **rozporządzenie w sprawie ustaw podatkowych** co ułatwi podatnikom orjentowanie się w zmianie stosunków.

Będziemy gospodarowali jeszcze oszczędniej.

Wpływy zawodzą.

Wpływy przygotowane przez ministerstwo skarbu łącznie z monopolami wynoszą w budżecie preliminowanym **2.069 milionów**, gdy w dzisiejszym budżecie suma ta wynosi 2.575 milionów, a zatem wynosi to **79,8% sumy dzisiejszego budżetu**, czyli że dochody z danin i monopolu są **mniejsze o 20%**. Wpływy z 9 miesięcy br. wykazały w daninach łącznie z nadzwyczajnym podatkiem **994 milj.**, tj. 58% przewidzianych na cały rok wpływów, co w stosunku do preliminarza przedstawia się jako **niedobór o 21%**. W monopolach wpływy wynoszą 512 milj., co stanowi **niedobór 22%**. Gdyby nawet kryzys się nie pogłębił, to już długi czas trwania tego kryzysu pociąga za sobą zmniejszenie siły płatników. Przyjmujemy jednak ogólny dochód tylko o 20% mniejszy, a to dlatego, że dla zrównoważenia budżetu **będziemy musieli sięgnąć do nowych źródeł podatkowych** i zwiększyć obciążenie w tych dziedzinach, gdzie to jest jeszcze możliwe, kryzys bowiem niejednolicie dotyka różne źródła dochodów. Dochód z **podatków bezpośrednich** preliminarzuje się na 686 milj. Za 9 miesięcy bieżącego budżetu wpłynęło z podatków bezpośrednich 462 milj. w porównaniu z preliminarzem stanowi **spadek o 12%**.

Położenie na Śląsku w dalszym ciągu niewyjaśnione.

Warszawa, 27. 1. (Tel. wł.) Z Górnego Śląska donoszą o rokowaniach w tamtejszym przemyśle hutniczym i górniczym. Związki zawodowe, złączone w „**Zespole Pracy**“, zwróciły się do komisarza demobilizacyjnego z pismem, wyjaśniającem swoje dotychczasowe stanowisko. „**Zespół Pracy**“ prosi komisarza demobilizacyjnego, aby ten przeforsował takie rozwiązanie sprawy, ażeby dotychczasowe zarobki obowiązywały do 31 marca br. W ten sposób związki

gramie świetna rewja, cała w przeslicznych kolorach oraz najsławniejszy „**Tygodnik Metro**“ — aktualności. Kto chce zapamiętać o troskach codziennych, niechaj pospieszy na ten wesoły rekordowy program.

REWJA gra dziś w dalszym ciągu znakomitą wczorajszą premjere, złożoną z niebywale wesołej rewji w wykonaniu pp. Wołowskiego, Celińskiej, Hryniewiczówny i Koziarskiego oraz z wyborowego filmu p. t. „**Ostatnia kompanja**“ z K. Veidtem w głównej roli. Dziś o godz. 4 po poł. odbędzie się specjalne przedstawienie na rzecz bezrobotnych. Normalne przedstawienia rozpoczynają się o godz. 5,30 i trwają do godz. 9,15 (ostatnie przedstawienie).

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 28 STYCZNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,15: Odczyt o nawozach azotowych. 12,35: Koncert szkolny z filharmonji warsz. 14,35: Płyty gramofonowe. 15,50: Program dla dzieci młodszych. 16,20: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16,40: Płyty gramofonowe. 17,10: „**Rola kulturalna Lwowa**“. 17,35: Koncert kameralny. 19,15: Skrzynka rolnicza (korespondencja). 19,30: Wiadomości sportowe. 19,35: Płyty gramofonowe. 20,00: Feljton. 20,15: Muzyka lekka. 21,25: Słuchowisko. 22,20: Płyty. 22,30: Muzyka taneczna.

Zawrotne zaległości podatkowe.

Raty, konwersje — tylko nie moratorium.

Na dzień 1 października 1931 r. w dziedzinie **podatków bezpośrednich i podatku spadkowego suma zaległości wyniosła 1.181 milj.** Suma ta na pozór ogromna, ale należy zaznaczyć, że ta suma nie jest całkowicie płatną. Takich zaległości, które można całkowicieściągnąć przez sekwestr jest tylko **290 milionów z czemś**. Ministerstwo Skarbu wystąpiło z projektem ustawy o **spłaceniu takich podatków w naturze**, dotąd jednak system ten **nie daje jeszcze spodziewanego wyniku**. Należy uwzględnić, że na podatników wypada nie tylko ciężar z podatków skarbowych, ale i **podatków komunalnych oraz różnych instytucji**, które mają swych sekwestratorów. Między sekwestраторami wytwarza się konkurencja. Dlatego też rząd wnosi ustawę o **ześrodkowaniu tej akcji** ściągania zaległości z podatników przez skarbu i później repartycję (rozdział) pomiędzy tych, którym się należy. Następnie jest projekt ustawy o **ułatwieniu spłaty zaległych podatków przez rozłożenie na raty**, wzgl. konwersję. Podkreślam tu jednak z naciskiem, że o **żadnym moratorium nie może być mowy** i o takich zamierzeniach mowy niema.

Spadek podatków konsumpcyjnych i cel.

Podatki pośrednie wykazują niższe o 10%. Preliminowana suma jest wysokości 176 milj. Naogół na podatki **średnie nie bardzo można liczyć**, bo często zawadza jak np. od cukru lub benzyny. Od kilku lat **cla dają stale niższe, co wynika ze zmniejszonego przywozu**. Jest to wprawdzie korzystnie walutowo, ale fiskalnie jest to zjawisko usychania źródeł dochodu. Zjawisko spadających wpływów celnych tłumaczy się tem, że wszystkie państwa wstąpiły **na drogę samowystarczalności**. Daje nam to możliwość przerzucenia naszego eksportu i importu na **porty polskie**.

Rachuby na przekształcone monopol.

W monopolach przewidziany jest dochód 695 milj, tj. 80% tego, co było

na rok 1931-32. Za 9 miesięcy wpłynęło 58% kwoty preliminowanej, mimo to proponujemy wpływ większy dlatego, że **oba główne monopole spirytusowy i tytoniowy są w trakcie reorganizacji**, co w wyniku da możliwość zwiększenia wpływu. W gazetach spotyka się pogłoski, jakoby rząd **zamierzał ustawowo zmonopolizować kawę, herbatę, kukurydzę itd.** Mogę oświadczyć autorytatywnie, że **żadnych zamiarów podobnych rząd nie ma**.

Wzrost zadłużenia państwa.

Długi na pierwszego bm. wynoszą **5.200 milionów w parycie złota**. **Zwiększenie się ich wynosi o 600 000 zł**. W obłudze długów państwowych wskutek **akcji Hoovera** liczymy jeszcze na **oszczędność 40 milionów**.

Książeczki premjowe P.K.O.

Dnia 25 bm. odbyło się w Warszawie losowanie II serii premjowych książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Premje po 1000 zł padły na następujące numery: 50.407, 898, 52.281, 637, 991, 53.125, 54.050, 698, 55.428, 56.509, 791, 57.668, 869, 59.687, 60.392, 593, 61.051, 139, 62.136, 434, 63.504, 942, 64.046, 232, 65.599, 67.128, 402, 465, 68.432, 536, 69.336, 712, 70.174, 447, 71.331, 604, 72.324, 504, 766, 73.121, 598, 828, 74.429, 565, 740, 984, 75.642, 846, 76.046, 820, 77.605, 78.193, 254, 950, 80.640, 740, 853, 81.250, 684, 82.799, 898, 912, 83.008, 298, 472, 844, 84.031, 111, 744, 974, 85.783, 854, 86.148, 529, 87.432, 88.034, 89.320, 391, 750, 90.075, 133, 002, 367, 549, 716, 92.280, 299, 331, 874, 93.736, 95.155, 466, 806, 96.220, 630, 97.171, 380, 726, 831, 967, 93.337, 464, 558, 99.294, 336, 457, 834, 861, 855, 100.057, 223, 279, 354, 401, 537, 690, 101.224, 599, 782, 816, 934, 953, 996, 102.218, 242, 603, 103.066, 128, 997, 104.231, 413, 979, 105.854, 901, 946, 106.680, 107.021, 078, 139, 233, 108.037, 108, 109.502, 109, 110.145.

Pank Polski płać dnia 27 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,88—8,89
funtów szterlingów	30,55
franki szwajcarskie	173,47
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	209,15
guldeny gdańskie	173,07
liry włoskie	44,68
korony czeskie	26,23

Hurtowe ceny mięsa

w Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy.

		za kilogram od 1 do 2 zł
Wieprzowina	I kl.	1.08—1.16
„	II kl.	1.04—1.08
„	III kl.	0.96—1.00
Wołowina	I kl.	1.04—1.12
„	II kl.	0.84—0.90
„	III kl.	0.50—0.60
Cielęcina	I kl.	1.10—1.20
„	II kl.	0.90—1.00
„	III kl.	0.60—0.70
Skopowina	I kl.	1.10—1.20
„	II kl.	0.00—0.00

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 26. 1. 1932 roku.

Bydło:

A. Woly:	
Pełnomięsiste, wytuczzone nieoprzegane	062—068
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	054—060
Mięsiste tuczone starsze	040—046
Miernie odżywione	030—040
Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	054—060
Tuczzone mięsiste	044—050
Nietuczzone, dobrze odżywione starsze	036—042
Miernie odżywione	030—034
Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	062—068
Tuczzone mięsiste	054—060
Nietuczzone, dobrze odżywione	032—040
Miernie odżywione	024—028
Jałowice:	
Wytuczzone pełnomięsiste	062—068
Tuczzone mięsiste	050—060
Nietuczzone, dobrze odżywione	042—046
Miernie odżywione	030—040

Młodzież:

Dobrze odżywione	030—040
Miernie odżywione	026—030

Cieleta:

b) najprzedniej. cieleta tuczne	064—070
Tuczne cieleta	058—062
Dobrze odżywione	050—054
Miernie odżywione	040—048

Owce:

Tuczne starsze skopy i maciorki	000—044
---------------------------------	---------

Swinie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	084—086
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	080—082
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	076—078
d) mięsiste swinie ponad 80 kg.	070—074
e) maciory i późne kastraty	068—074
Swinie bekonowe	062—068

zawodowe zmierzają do stworzenia okręsu przejściowego, mającego służyć do pertraktacji.

Dzisiaj odbędzie się w Katowicach szereg dalszych konferencji, w których jednak związki zawodowe udziału nie biorą.

Strajk na tramwajach w Łodzi.

Łódź, 27. 1. (PAT) W dniu wczorajszym sytuacja strajkowa uległa zmianie. Akcję strajkową z rąk pozazwiązkowej komisji strajkowej przejęły związki zawodowe, wyłaniające komisję, w skład której weszli przedstawiciele związku pracy, chrześcijańskich związków zawodowych i kartelu Z. Z. P. Komisja zwróciła się do inspektora pracy, przedstawiając postulaty strajkujących. Jutro należy oczekiwać podjęcia arbitrażu przez inspektora pracy oraz nawiązania kontaktu z dyrekcją kolei elektrycznych w Łodzi.

Atak 300 ślepców na magistrat berliński.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 27. 1. Oryginalna demonstracja odbyła się wczoraj przedpołudniem w ratuszu berlińskim. **Trzystu ślepców wtargnęło do sali, w której odbywał się posiedzenie komisji budżetowej miasta**. Ślepcy wojenni zażądali natychmiastowego cofnięcia redukcji zasiłków. Ślepcy nie chcieli opuścić sali tak długo, aż **nadburmistrz miasta Berlina Sahn przyrzekł im poparcie ich żądań wobec komisji**.

Komuniści skorzystali z tej demonstracji, ażeby natychmiast wybić kapitał agitacyjny dla siebie. **Przyjęli oni z entuzjazmem ślepców, których następnie z śpiewem międzynarodówki na ulicach wyprowadzili z ratusza.** AR.

Urzednik bankowy sprzeniewierzyl 100 tysiecy zlotych.

Poznan, 26. 1. W Banku Poznanskiego Ziemstwa Kredytowego ujawniono sprzeniewierzenie na sume 100.000 zlotych, dokonana przez urzednika bankowego Ignacego Sedziakowskiego przy wspoludziale tutajszych firm handlowych. Sedziakowski aresztowany przynal sie do winy. Sledztwo przeciwko wspolnikom jego w toku.

— Osobiste. Inspektor pracy 54 obwodu w Bydgoszczy p. inzynier Henryk Oszczakiewicz przeniesiony zostal z dniem 1 stycznia br. na takie same stanowisko do Rybnika na Gornym Slasku pod Katowicami. Kierownictwo urzedu pracy w Bydgoszczy objal p. podinspektor Bojankowski.

Z ruchu towarzystw.

„Szopen“. Lekcja spiewu dzis, w srode o godz. 19,30 u p. Kleinerta, ul. Wroclawska.

K. S. „Astorja“ kofko pan. Dzis o godz. 20 w lokalu schadzek ul. Szczecińska 13 (rog ul. Bocianowo) zebranie kofka pan. — W czwartek od godz. 18,30—19,30 gimnastyka dla pan. Od godz. 19,30—21 gimnastyka i trening bokserki panow w sali gimnastycznej panstw. gimnazjum klasycznego, ul. Krasińskiego.

S. M. P. „Gwiazda“. Cwiczenia gimnastyczne odbywac sie beda w srody i soboty od godz. 16,30 do 18 w sali przy ul. Kordeckiego. Zakończenie mistrzostw szachowych oraz ping-ponga w sobote.

Tow. Obywateli i Mifosnkow Czyzkowka zwohuje zebranie zarzadu i komisji rewizyjnej na czwartek, 28 bm. o godz. 19 do restauracji p. Rutkowskiego na Czyzkowku.

Sokol Bydgoszcz I. Walne roczne zebranie odbedzie sie dnia 28 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej. W razie niekompletu czlonkow odbedzie sie o godz. 19,30 drugie walne zebranie, ktorego uchwały beda wazne bez wzgledu na ilosc obecnych czlonkow. — Zarzad.

Sokol VIII. Roczne walne zebranie dnia 29 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Smolarka przy ul. Kujawskiej 77 (stary nr.) Uprasza sie o liczne i punktualne przybycie.

S. M. P. „Promyk“. Zebranie urozmaicone oddzialu starszych dzis o godz. 19.

Bydgoski Klub Wioslarok. Cwiczenia w basenie odbywaja sie w czwartek kazdego tygodnia od godz. 19,30 w Klubie Wiosl. „Frithjof“ przy ul. sw. Florjana 16. — Cwiczenia ping-pongowe co wtorek i srode o godz. 18,30 oraz w piatek o godz. 20 w swietlicy Przystosobienia Wojskowego przy ul. Jagiellonskiej 15 (dawn. szpital wojskowy, gmach srodkowy, II ptr.)

Chory kościelne okregu bydgoskiego. Wspolna lekcia dzis, w srode o godz. 19,30 w sali Domu Katolickiego przy farze.

O. P. N. Sokol I. W czwartek punktualnie o godz. 7 wszyskie druhowie stawia sie na walne zebranie gniazda do Resursy Kupieckiej. Legitymacje wyda p. Kowalkowski w srode i czwartek przed zebraniem.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Ch. D. W. Bartodziejce
odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 6,30 w lokalu p. Feliskowskiego, ul. Fordońska.
Referat o treści aktualnej wygłosi prezes okr. red. **Formański**.
O liczny udział członków i sympatyków prosi **Zarząd**.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Sprawy
handlowe, sądowe, podatkowe, akcyzowe, hipoteczne, spadkowe i administracyjne załatwia fachowo W. Kapturkiewicz. Warsz. Focha 17. (716)

Książki
jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny, poleca Księgarnia Bydgoszcz, Śniadeckich 46. Złoty 50 przesyła znaczkami lub P. K. O. 1825. (408)

Wózki
dziecięce najnowsze modele poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ 3-go Maja 12. Wykonuje reperacje. Hurt. (2012)

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie komplety urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyszlutowane, zakupione w znanej solidnej firmie Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 21. Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny niższe. Tel. 1921. (9574)

Drewniaki
tylko pierwszorzędnej jakości poleca po cenach przystępnych J. Peplński Chwytwo 4. (1809)

SPRZEDAŻE

Folwark
na sprzedaż zaraz ew. w 3 częściach. 220 mórg roli, 30 mórg łąk, ziemia pszenno-buraczana, systematycznie odnowiany, z kolejką polną, budynki gosp. obszerne. okm. od dworca. Cena 400 zł morga. Wpłata 22.000 zł. Zgł. do eksp. pod „22.000zł.“ (1522)

Gospodarstwo
50 mórg pszennej ziemi dobre budynki żywy i mawy inwentarz cena 17.000 zł. Zalesie koło Barcina Wilczyński. (1658)

Trzypiętrowy
dom, centrum, dochód 6.000 złotych, cena 35.000, trzypiętrowy dom, 20.000 zł. dochód, 130.000, wpłata 50.000 sprzedawca Sokołowski, Śniadeckich 52. (1584)

Okazja. (1583)
Dom, wolny skład, cena 2.500. Dom wolna piekarnia. cena 13.000. Dom, wolna restauracja, cena 15.000 złotych i kilka inne poleca Sokołowski, Śniadeckich 52.

Handel (F958)
paszy, maki na sprzedaż. Odpowiednie dla zbożowca. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „Korzystna okazja 100“.

Okazyjnie
sprzedam dom nowo wybudowany, mieszkanie wolne Oferty „K. K.“ (1669)

Place (1643)
budowlane tanio sprzedam. Ks. Skorupki 99.

Samochód
cieżarowy „Ford“ sprzedam. Wiadomości Restauracja pod „Lwem“ (F981)

Skład
kolonjalny tanio sprzedaw. Łowicki, Ugory 44. (1638)

Piekarnia
w pełnym biegu z powodu wyjazdu zaraz do odstepienia. Zgł. Morkowski, Toruń, Mała Garbary 14. (F950)

Warsztaty
mechaniczno-slusarskie z całkowitem urządzeniem z siłą elektryczną w Kartuzach korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do administracji pod „Mechanik 101“. (1601)

Bufet
i kredens nowy Makasa wartości 1500 sprzedam za 600. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (161)

Jadalni
męskie pokoje, sypialki tanio na sprzedaż. Lipowa 12. (1591)

Samochód
4-osobowy, mały i lekki 8/24 K. M., oświetlenie Bosch, używany, jednak w najlepszym stanie na nowych oponach, gotowy do jazdy, z powodu wyjazdu w cenie 1.400 zł gotówką na sprzedaż. Wiadomości: Szkoła Szoferów Z. Kochańskiego Bydgoszcz, 3 Maja nr. 20. (1624)

Wysoko cielna
krowa na sprzedaż lub zamianę na krowę na ubój. Szubińska 33. (2007)

Pianino
krzyżowe bardzo korzystnie Majewski, Dworcowa 7. (1481)

Maszynę
szwską Singera sprzedam. Rupienna 12. (1609)

Limuzyna
4 cylindr. okazjnie na sprzedaż Stop-Garaże, ul. Śniadeckich 32. (F948)

Rower
męski tanio sprzedaw. Fredry 12, m. 8. (1628)

Ca 1000 cfr.
witek najlepszej jakości ma do oddania maj. Gorzycki, p. Czempin, powiat Kościeln. stacja kolej. Czempin. (1661)

Motocykl
z przyczepką okazjnie na sprzedaż. Stop-Garaże, Śniadeckich 32. (F947)

KUPNA

szukam
do kupna, dzierżawę domów, willi, gospodarstwa, składow. Sokołowski, Śniadeckich 52. (1582)

Domek-wille
ogród, blisko kolei, elektryczność, las, rzeczka, Bydgoszcz, okolica. Placę gotówką. Oferty szczegółowe administracja „Emerytowi 25 000 teren suchy“. (1621)

Kupię
domek, plac blisko miasta. Oferty do Dzien. pod „D. P.“ (1607)

szukam
taniego i dobrego samochodu limuzynę, proszę cenę i markę samochodu Łask. oferty pod „Limuzyna“ do administracji. (1662)

Chevrolet (F952)
podwozie używane kupię. Filja pod „Spiesznie“.

Gdynia (1651)
plac budowl. na Grabówku poszuk. Oferty „W. M. 35“.

LEKCJE

Udziałem
lekcji gry na fortepianie prędką metodą nuczania, przygotowując do konserwatorium, przychodzę do domu, również uczę tanio kurs niemieckiego i polskiego języka, godzina 1 zł; przygotowuję także do gimnazjum. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186)

Kelner
z kaucją potrzebny. Zgł. Gdynia, Restauracja Kukiela. (1532)

Służąca
do wszelkich prac domowych natychmiast potrzebna. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. ul. Dworcowa pod „Rzetelna“. (1571)

Poszukuje
uczni. H. Świeciński. Chełmno, skład kolonjalny, restauracja. (1618)

Panienska
do restauracji z dobrem gotowaniem zarazem do obsługi gości potrzebna od 1 lutego. Kaucja 300-500. Zgł. z fotografią do Dzien. Bydg. pod „500 C.“. (1647)

Panienska
pozamiejscowa, która na ostatniej posadzie była dziewięć lat i posiada dobre świadectwa, poszukuje posady do wszystkiego. Of. piśmienne proszę skierować do Dziennika. Bydg. pod „J. J. 46“. (2020)

Szofer
ogrodnik kawaler, z kilkuletnią praktyką szuka posady zaraz. Of. proszę do Dz. Bydg. pod „Szofer ogrodnik“. (1674)

Mistrz (F954)
rzeźnicki, który posiada własny interes rzeźnicki w Berlinie, Polak, poszukuje posady jako wermistrz lub starszy czeladnik. Oferty do skrzynki pocztowej 146.

Moglibyśmy pieniądze drukować
Ileż nam nie można. Lecz można nam i możemy naszym 99. Kupcom i Przemysłowcom dostarczyć przez nasz dział ogłoszeniowy mysaki obróci, a zatem przypłyną pieniądze. Ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim jest mypróbowanym środkiem reklamowym uznanym przez handel hurtowy jak i detaliczny, na co mamy liczne dowody. 40.000 abonentów słychy znaczą 120.000 czytelników posiada „Dziennik Bydgoski“.

Szóstoklasista
udzieli korepetycji w zakresie 4 klas gimn. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Korepetytor“. (24831)

Udziałem
lekcji gry na fortepianie początkującym. Poznańska 23, m. 9. (1616)

POSADY WOLNE

Dla chętnych
pracy niema bezrobocia! Każdy może kilkaset złotych miesięcznie zarobić sprzedawając nasze bardzo po kupne artykuły gumowe domowego użytku. Klientela nasza zasilana będzie stale innymi patentowanymi nowościami. Żądajcie prospektów. Firma Kran i Fesser, Katowice, Kochanowskiego 4. (1464)

Saksfonista
który zarazem gra na harmonji skordeonie natychmiast potrzebny. Zgłoszenia z podaniem warunków restauracja „Pomorzanka“, Gdynia. (1619)

Uczennica
rzetelna, chętna, pewna w liczeniu, z niemieckim i z zamilowaniem do pracy do lepszego handlu potrzebna, tak samo uczennica do kantoru. Zgłoszenia pod „Uczennica“ do filji. (1677)

Chłopiec
do posług tylko z rekomendacjami potrzebny. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (F973)

Młodszy
czeladnik piekarski potrzebuje. Kujawska 24. (1643)

Służąca
tylko zamiejscowa z gotowaniem, rzetelna zechce nadesłać odpisy świadectw pod „Uczniwa Z.“ do filji Dz. Bydg. (1623)

Kucharka
kawiarka zaraz potrzebna. Resursa Kupiecka, Jagiellonska 13. (1648)

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna od 1 lutego. Zgłoszenia Kocerka, restauracja, Dworcowa 71. (F949)

Służąca
uczniwa ze wsi z gotowaniem i zaprawianiem na mniejszy majątek od 1. 2. potrzebna. Oferty pod „I. C. 83“ filja Dzien. Bydg. (F953)

POSADY POSZUKUJA

Szofer
syn porządnej rodziny mający kilkuletnią praktykę na własnym samochodzie wład. polskim i niemieckim językiem pragnie objąć posadę zaraz lub później z niskim wynagrodzeniem. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „J. R.“ (1521)

Młoda (1664)
osoba poszukuje zajęcia jako zastępczyni domu, zna gotowanie i szycie. Zgłoszenia kierować do Dziennika Grudziądz, pod „Iskra“.

Laborantka
szuka posady. Of. „Foto“ filja. (F951)

Panienska
lat 23 poszukuje posady z szyciem i haftowaniem u lepszych państwa lub samotnego pana, wymagania skromne, od 1. II. 32 Łaskawe oferty do Dzien. pod „D. R.“ (1659)

Żelazniak
z kilkuletnią praktyką i do brmi świadectwami obecnie w posadzie, szuka jakiegokolwiek pracy; zaraz lub później może zmienić. Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Żelazniak“. (1600)

Pokojowa
uczniwa, pracowita, obeznaną z kuchnią i obsługą poszukuje posady u lepszego państwa od 1. 2. Oferty filja Dziennika Bydg. pod „Pokojowa“. (F964)

DZIERŻAWY

Udziałem (1602)
w dzierżawę lub sprzedam majątek 1100 mórg ziemi drenowanej 3—6 klasy, nad dużem własnym jeziorem. Kolej 6 km., szosa 2 km., miasto 10 km. Przejęcie 55.000, czynsz 1.20 ctn Sprzedaż 350 zł morga. Zgł. Dziennik pod „Majątek“.

Skład
wraz z 4 pokojowem mieszkaniem centrum Bydgoszczy, oddam bez odstepnego. Adres Dzien. Dworcowa. (F975)

Skład
z mieszkaniem zaraz wolny, w którym od 8 lat byłby prowadzone galanterje kuchenne z dobrem powodzeniem przy głównej ulicy. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (1608)

Panna
z lepszej rodziny poszukuje posady do bezdzietnego państwa lub do samotnej osoby. Posiadam dobre referencje. Zgł. filja Dziennika Bydg. pod „23“. (F962)

Skład
większy lokal i poboczno ubikacje zaraz lub później do wynajęcia. Dworcowa nr. 20, I piętro. (F888)

Mieszkania

Mieszkanie
4-pokojowe, telefon, natychmiast do oddania. Zgłosz. pomiędzy 5 a 8 po południu Św. Trójcy 27, m. 6. (1491)

Mieszkanie
2 pokoje. Ciesielski, Chwytwo 12, m. 1. (1646)

Mieszkanie
5 pokoi gruntownie odremontowane do wydzierżawienia. Libelta 10, gospodarz. (F959)

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią, stajnią na 2 konie lub garaż samochodowy do wynajęcia. Zgłosz. u Grosenika, Zbożowy Rynek 6. (1610)

4 pokoje
komfortowe, front. IV ptr. centrum Gdańskiej, gruntownie remontowane, wydzierżawi gospodarz. Rafalski, Chwytwo 6. (1617)

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią, stajnią na 2 konie lub garaż samochodowy do wynajęcia. Zgłosz. u Grosenika, Zbożowy Rynek 6. (1610)

3-4.000 zł
poszukuje na 1 hipotekę, na gospodarstwo 8 morgowe ogrodowej ziemi wartości 12.000. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „3-4 000 zł.“ (1657)

Mieszkanie (1672)
2, 3, 4 i 5 pokojowe jak również plac na składnicę przy ul. Gdańskiej wydzierżawie. Blizsze szczegóły ul. Długa 39, m. 5.

Matężństwo
(1 dziecko 12 lat) poszukuje 1—2 pokoj. mieszkanie z kuchnią (możliwie w śródmieściu). Oferty z podaniem warunków pod „Kupiec F.“ do filji Dz. Bydg. (1675)

Poszukuje
mieszkanie pokój i kuchnię, placę rok zgóry. Of. do Dz. Bydg. pod „Poszukuje“. (16...)

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia dla 2 panów. Gdynia 4, m. 2. (2716)

Pokój (F934)
Sienkiewicza 16, m. 15.

Pokój
umebl. dla 1—2 osoby z osobnym wejściem wynajmę. Kujawska 45. (1614)

Próżny (1615)
pokój parterowy, elektryczność do wynajęcia. Zgł. Garbary 29, skład.

Pokój
Ugory 20, m. 8 (1641)

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Sowińskiego 14, m. 7. (1613)

Pokój
dla małżeństwa. Narusze-wicza 1, m. 2. (2021)

Pokój
umebl. frontowy z wszelkimi wygodami. Chrobrego 23, m. 14. (F944)

2 pokoje
na biuro, umeblowane, telefon, poszukuje. Oferty z ceną Dzien. Bydg. pod „2 pokoje“. (1635)

Pokój (1650)
umebl. do wynaj. oraz mały pokój. Św. Trójcy 8, p.

Pokój
z centralnem ogrzewaniem. Sobieskiego 8, m. 3. (1649)

Tani
umebl. pokój. Garbary 19 m. 2. (1629)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wileńska 3, m. 3. (F961)

Pokój
dla 1 lub 2 panów. Matejki 12, parter. (957)

Pokój
wynajmę. Dworcowa 25, I ptr. prawo. (F960)

Pokój
panu, Chwytwo 11, podw. I p. (1639)

POŻYCZKI

25.000 (1667)
gotówką oraz współpracę wnoszę solidnemu przedsiębiorstwu. Zgłoszenia filja Dziennika „Hypoteczne zabezpieczenie kapitału“.

Wspólnika
z gotówką 300 zł poszukuje zaraz Foto-Mañczak, Szubin, ul. Keyńska. (1620)

Unieważniam
zgubione dokumenta, karta poborowa. Jan Lewandowski. (1393)

Zgubiona
książeczkę wojskową na nazwisko Antoni Waligóra unieważniam. (F946)

Pies
młody wilk zaginął. Oddać ul. Poznańska 21, por. Mysłowski. (2011)

Ostrzeżenie! (1605)
Nasze podpisy na trzech wekslach po 1000 zł jako zyrancy firmie W. Jaworski i Mikołajczak w Szamocinie unieważniamy i za podpisane przez nas weksle nieodpowiadamy. Stanisław Jaworski, Anna Jaworska w Szamocinie.

MATRYMONJALNE

Wiat
Współczesny, Redakcja Warzawa. Cui dnia 40 nawią ul' dysretne kontakt między pragnąciami wstąpić w związek małżeńskie. Żądajcie bezpłatnych wyjaśnień. (76)

W czwartek, dnia 28 stycznia br. o godz. 16-ej nastąpi

OTWARCIE

pierwszorzędnej RESTAURACJI

pod nazwą

„ADRIA”

w byłym lokalu „Gastronomii“ w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej 24 (róg Gamma) telefon 1544. — Kuchnia prowadzona będzie przez pierwszorzędnego kucharza warszawskiego. — Zapewniając Szan. moim gościom jaknajrzetelniejszą obsługę, proszę o łaskawe poparcie mego nowo otwartego lokalu.

Z poważaniem

B. Dzierżawski, właśc.

Osobistych zaproszeń nie wysyła się.

(1612)

W czwartek, 28 bm. otwieram przy ul. Niedźmieczia 7 zakład fryzjerski dla pań i panów

Przy tej sposobności dziękuję Szan. Klienteli za łaskawe dotychczasowe poparcie mego przedsiębiorstwa przy ulicy Sobieskiego nr. 15 i proszę uprzejmie takim samym zaufaniem obdarzyć mój nowy zakład.

Sudwik Siuchniński
mistrz fryzjerski i perukarski
ulica Niedźmieczia nr. 7.

1637)

Poco dużo słów!
Wystarczy stwierdzić u znajomych, by przekonać się o nadzwyczajnych walorach naszego świętego

Poudre Comprimée (Cste)

Złocista puderniczka zt 5.-
Wkładka do puderniczki zt 2.-
Puderniczka tekturnowa zt 2.25

PUDER Cste zt 1.-

J. S. STAMPNIEWICZ, POZNAŃ 1604

Samochód ciężarowy

1 1/2 tonn z przyczepką, 6 cyl. model Chevrolet 1930 r. 36.000 klm.

Samochód osobowy

4 cyl. Chevrolet (Sedan) koloru ciemno granatowego, dwudrzwiowy, 50.000 klm., w dobrym stanie i natychmiast użyteczny tanio na sprzedaż.

Oferty do Dzien. Bydg. pod „H. P. 100“. 1469

Z powodu dziedzictwa sprzedam (1673)

dom mieszkalny i handlowy

w najlepszym położeniu Bydgoszczy, przy wpłacie 40—60 000 zł. Blizsze ul. Pomorska 52, m. 5. Pośrednicy wykluczeni.

Przetarg przymusowy.

Dnia 28. 1. 32 r. o godz. 9.30 sprzedam przy ul. Dworcowej 65 st. nr. za natychmiastową zapłatą (1627)

30 słoć cuklerków różnych, 300 tabletek czekolady, 11 butelek soku wiśniowego, 4 funty herbaty w paczkach, 10 kartonów fryzów „Karnold“.

J. Wierzbicki, kom. sądowy Sniadeckich 26.

Przetarg przy musowy.

W czwartek, d. 28. 1. 32 r. o godz. 9.30 przed poł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 308 najwięcej dającemu za gotówkę (1670)

2 700 butelek półlitrowych.

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

200 000 zł

na I hipotekę w różnych pożyczkach do oddania. Zgł. do Dz. Bydg. pod „I hipoteka“. (1652)

Używane

pianina

polecą z gwarancją (1663)

B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Sniadeckich 2.

Wywózka

ca. 1500 m³ drzewa jest do wywiezienia, około 2,5 klm. i załadowania na wagony na stacji Makowski. Oferty z ceną upraszamy do Dz. Bydg. pod „Sonna“. (1666)

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A. zapisano dzisiaj na stronie 128 firmę Jan Reinholz, ekspedycja i transport mebli w Koronowie, a jako właściciela teje firmy Jana Reinholza, spedytora w Koronowie. (1665)
Koronowo, dnia 24 sierpnia 1931 r. Sąd Grodzki.

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A. Nr. 83 przy jawnej spółce Messer, Rhinów i Ska w Koronowie wpisano dzisiaj co następuje: Wspólniczka wdowa Edith Kleebblatt w Koronowie z spółki wystąpiła. Spółka prowadzi nadal dotychczasową firmę. Koronowo, dnia 11 października 1931 r. (1666)
Sąd Grodzki

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 30 stycznia br. o godz. 11-tej sprzedawac będę w Swieciu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: większą ilość żelazta, wiek za ilość garnków kamiennych, łańcuchów, widel, kregi, wiader, kluczy, gwoździ, świderków, imbryków, klamerek, muterek, kosów, zamków i dużo sprzętów kuchennych.

Zbiórka licytantów ul. Klasztorna w interesie masy upadłościowej Maciejewski. (1668)
Redwanz, komornik sądowy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 28. 1. 32 o godz. 11 przed poł. sprzedam przy ul. Promenada 44/45 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (1682)
maszynę do pisania „Adler“.
M. Bertrand, kom. sąd. w Bydg.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 28. 1. 32 r. o godz. 9 przed poł. sprzedawac będę przy Placu Piastowskim 11 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (1681)
regal składowy oszklony.
Luzcka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!



BI-BI-BI-BI-BI

Doroczne (osiemnaste z rzędu) Targi Brytyjskie odbędą się wrotem lat dawnych w Londynie i Birmingham w następujących terminach:

Sekcja w Londynie -

Olympia - od 22 LUTEGO DO 5-GO MARCA

White City (Tekstylja) - od 22 LUTEGO DO 5-GO MARCA

Sekcja w Birmingham -

od 22 LUTEGO DO 4-GO MARCA

Jednoroczne Targi, rozmiarem swym przewyższają we wszystkich dziedzinach wszelkie dotychczasowe jeszcze niezorganizowane ekspozycje. Wskazania, z których wiedzniący Targi będą mogli korzystać, zostały znacznie rozszerzone i obejmują bezpłatne wazy, zniżone bilety kolejowe, bezpłatne usługi towarzyszą na Targach, i.t.d.

WSZELKICH BLIZSZYCH SZCZEGOLÓW ZASIEGNAC MOZNA W WYDZIALE HANDLOWYM AMBASADY BRYTYJSKIEJ w WARSZAWIE, UL. PIĘKNA 6, LUB w NAJBLIŻSZYM KONSULACIE BRYTYJSKIM.



BI-BI-BI-BI-BI

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 28 stycznia br. o godz. 9.30 przed południem sprzedawac będę w firmie „Rawa“ przy ulicy Sniadeckich 37 (nowy numer) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

kredens, stół, 2 fotele, 6 krzesel, kanapę z obud., biurko, kanapę, leżankę, obraz, 3 krzesła skór obite, szafę biblioteczną, dywan, chodnik, kanapę, 2 fotele, 6 fotelików, stół, lustro z podstawą, 3 biurka, stolik pod maszynę, stół, 3 krzesła przed biurka, 2 regaly, 2 biurka dębowe, kanapę skórą obitą, stół okrągły, dywan 2x3, 4 krzesła przed biurka, mały stolik. (1680)
Luzcka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE.

Nadleśnictwo Państwowe Laska poczta Chelmy - Male stacja kolejowa Brusy, powiat Chojnice wydzierżawi w drodze pisemnego przetargu (submisji) w dniu 10 marca 1932 r.

prawo rybołówstwa

na okres 12 letni począwszy od 1 kwietnia 1932 r. do 31 marca 1944 r. na jeziorze Milachowo i Witoczno.

Blizsze szczegoly podane sa w miesieczniku „Przegląd Rybacki“ i w biurze Nadleśnictwa.

Nadleśniczy Państwowy. (1625)

Przetarg przymusowy.

Dnia 28 bm. o godz. 10 sprzedam w Fordonie u p. Zachariasza za natychmiastową zapłatą: jedno lustro tremo. Kucharz, komornik sądowy. (1623)

KUPNA

Westfalski
piec kuchenny kupię. Długa 5. „Rower“, telefon nr. 728. (1656)

Piekarski

piec (rozbiórke) kupię. Długa 5, Kolecki, tel. 728. (1655)

Dom

kupię wpłacę gotówką 20 do 30.000. Oferty Dziennik Dworcowa pod „Bank“. (F976)

POSADY WOLNE

Trio
dancingowe potrzebne od 1. 2. Podać warunki przy wolnym utrzymaniu. Filja Dzien. Bydg. „Trio“. (F985)

Ekspedjentka

z branży rzeźniczej potrzebna. Pomorska 60. (1670)

Inteligentna
młodsza paniątka może się zgłosić. Of. Dz. Bydg. „Biurowa“. (1644)

Dziewczyna

do lat 18, uczciwa, czysta i kochająca dzieci, do prac domowych. Zgłosz. pomiędzy 3—4 ul. Sniadeckich nr. 26, II prawo. (F970)

Bufet

kredens, styl nowoczesny, tanio sprzedam stolarnia Pomorska 54. (F984)

Kasjerka(a)

na linje autobusowaz kaucja 300.— zł na stała posadę przyjmujemy zaraz. Oferty zycioryssem Dz. Bydg. pod „Linja autobusowa“. (1634)

Służąca

do wszystkiego z pościelą i gotowaniem warszawskiem potrzeba od 1 lutego do dwojga państwa. Zgł. tylko po południu. Sienkiewicza 30, II. (1633)

Chłopak

i służaca znająca prace restauracyjną nie niżej lat 18 potrzebni zaraz. Zgłosz. Restauracja Zagłoba, Gdańska 10. (1640)

DZIERŻAWY

Hotel
Centralny w Solcu Kujawskim, przy Rynku, jest od 1 lutego do wydzierżawienia. Zgłosz. Marsz. Piłsudskiego 13. (F959)

3 ubikacje

ze światłem i wodą wydzierżawię. Plac Piastowski 7, m. 4. (F967)

Składy

wynajmę tanio. Długa 5, gospodarz. (1654)

Poszukuje

dzierżawy lub kupna goscinca z kolonjalka, wsi kościelnej, z pewną konieczną, kilka morg roli. Dokładny opis do filji pod „Natychmiast“. (F974)

MIESZKANIA

Mieszkania
komfortowe 2—6 pokojowe wynajmie Długa 5, gospodarz. 1653

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Jacheice, Srednia 19. (6331)

Mieszkania (F980)

czynsz miesieczny wynajmie. Pomorska 21, Loska. (F977)

Mieszkanie

2 pokojowe, luksusowe, kawalerskie centrum oddam. Tel. 1309. (F977)

Mieszkanie

1 lub 2 pokoje z kuchnią. Zgłosz. filja Dz. Bydg. pod „M. S. 2.“ (F979)

POKOJE

1—2 pokoje z urywaniem kuchni. Warmskiego 10, m. 1. (F978)

Pokój

dla 1—2 osób ewtl. urywanie kuchni. Sienkiewicza 16, m. 10. (F969)

Pokój

Jezuicka 14, II. (1642)

Pokój

słoneczny ładnie umebł. z utrzymaniem lub bez, zaraz lub od 1. II. do wynajęcia. Florjana 3, m. 8. (1636)

Pokój

osobne wejście, kuchenka gazowa, do wynajęcia solidnym. Sienkiewicza 56, gospodarz. (F965)

Dobrze

umebl. pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Marczinowski, 20 Stycznia 10 — 5. (F905)

Pokój

biurowy, drugi umebł. ładny słoneczny centrum zaraz oddam. Pomorska 10, parter. (F968)

Pokój

z utrzymaniem ewentl. małżeństwu. Cieszkowskiego 13, m. 3. (F963)

Pokój (F945)

umeblowany. Kofłataja 6, III ptr. prawo. (F966)



Jako, sąsiadka w złym humorze?

Ano widzi pani, dotąd nie zdołałam wynająć pokoju, mimo tak wielkiego plakat, jaki na oknie wywiesiłam — E, droga sąsiadko, dziś to inaczej się praktykuje. Należy umieścić drobne ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim a wnet pani pokój będzie miała zajęty, gdyż drobne ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim każdy czyta.

1—2

pokoje umebł. solidnym. Gdańska 23—8. (F955)

Pokój

umeblowany. Kofłataja 6, III ptr. prawo. (F966)

POŻYCZKI

Pożyczki
15 000 zł. na powiększenie produkcji szuka prosperująca fabryka. Adr. wskazuje redaktor Nowakowski (Dzien. Bydgoski). (1671)

RÓŻNE

Palenie
tytoniu odzwyczajają papieros Nargilo. Do nabycia tylko w Drogerji „Minerwa“, Gdańska 17, róg Dworcowej. (F971)

Partners

samochodem do Łodzi poszukuje. Tel. 1397. (2013)

MATRYMONJALNE

Dla
kuzynki, panny 1. 32, blondynki, Włkp., sympatycznej (nie dzisiejszych zasad), gospodarnej, z ładnie umebł. 3 pokojowym mieszkaniem poszukuje pana w celu matrymonjalnym, najchętniej na stałym stanowisku (wdowcy z dziećmi niewykluczeni. Oferty pod „S. T.“ filja Dzien. Bydg. (F972)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.